

Czas wychodzi co niedzielę (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with columns for location (Miejscowa, Poczta), frequency (rocznie, kwartalnie, miesięcznie), and price in various currencies (złoty, francuski, talary).

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „Czasu”. — Listy reklamacyjne niezapłacone, nie ulegają frankowaniu. — Listów nielokalnych nie przyjmuje się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” przy ulicy Różanej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie. Ogłoszenia (inzeraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 5 centów, za następnego po 5 centów, oraz za opłatą należytą do stawki po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Redakcja nadesyłane Redakcyi, nie zwracają się i nie zostaną będą.

Kraków 4 maja.

O zwolnieniu wystawie etnograficznej do Moskwy wiele bardzo rozpisywa się dzienniki wiedeńskie. Panslawizm plunął im w oczy, które one przymruza na niego lubią. Stąd krzyki i narzekania na tych, co się na ową moskiewską zabawkę zważają.

Cała ta sprawa jako rzecz nie wielka, jako symptomat ważna. Wystawa etnograficzna to okno, przez które Rosya do polityki aglomeratów zagląda. Zdaje się, że karczości słowiańscy jeszcze do spóźnienia nie gotów; a podobno nie gotów i ten co go ma spożywać. Z sercem karczocho jeszcze nie skończył, obawa niestranności, listkom więc przypatrzyć się warto, zanim się do pożarcia zabierze. Na przegląd więc takowe listki do Moskwy zaprasza; powrócą z prawą, która ich trawić będzie i przygotuje do zjednoczenia czyli do aglomeratu. Jako symptomat więc wystawa jest ważna.

Lecz czy dla tego należy już tak wołać w niebogłosy, że ci lub owi na takowy przegląd panslawistyczny się udadzą? Nam się nie zdaje. Zwłaszcza też uważamy za rzecz obojętną, czy tam pojedą Czechy lub nie. Panslawizm dla Czechów nie wchodzi, w ich usposobienie, to prawdziwa zachcianka. Panslawista nie jest kto chce, ale kto być może. Czechy panslawistami być nie mogą — hr. Bismark dostateczną w tej mierze rękojmią.

KORESPONDENCA CZASU.

Wiedeń 2 maja.

— r. „Sytuacja dotychczas weale się nie zmieniła i zdaje się, że i w następnych dniach zmiany nie dozna”. Oto zwykła formułka, od której urzędowe organa berlińskie swe artykuły, kwesty konferencyi i utrzymania pokoju przedstawiają mające zaczynać zwykły. Ja znajduję się także w podobnym położeniu jak i uczeni „Gazety krytycznej i Nordd. allg. Zig”, bo nie nowego, prócz tego co już kilkakrotnie w ostatnich swych listach powtórzyłem donieść wam nie mogę i. j., że pomimo całego zadowolenia gield z nadziei utrzymania pokoju i pomimo wszelkich balamucyjnych wieści przez urzędowe dzienniki paryżskie i przez pewne dzienniki ministerjalne rozsyłanych, nikt ze sfer w stosunki polityczne wtajemniczonych w utrzymanie pokoju wierzyć nie chce. Mają wprawdzie przekonanie, że konferencya się zbierze, gdyż Prusy zapewne wahać się będą przyjąć na siebie odpowiedzialność za zneutralizowanie tego ostatniego kroku pojednawczego. Nie wiem jednak, czy konferencya nawet pierwszą kwesty złożenia dokładniejszego programu narad swoich załatwił zdoła; panują bowiem pomiędzy stronami spornymi najsprzeczniejsze zdania w tym względzie. Francya uważa ewakuacyę Luxemburga za rzecz konieczną, na którą Prusy już przez samo przyjęcie projektu konferencyi właściwie się zgadzają. Gabinet berliński żąda zaś pewnych gwarancji za opuszczenie twierdzy i to gwarancji bardzo obszernych, które się nie ograniczają weale na zneutralizowaniu

tylko Luxemburga; przypuszczać zaś nie można, aby Francya na podobną rekojmiję przystała. Zdaje się według wszelkich dotychczasowych skazówek bardzo prawdopodobnem, że dyplomaci, którzy jak wiadomo 7go b. m. w Londynie pierwszy raz zebrali się mają, odczoła po pierwsze naradzie swe posiedzenia na później, aby podczas tego nastąpił gabinetem i dworem s. osobność do dalszych rokowań. Zapewne zaczną się wtedy spory o wzajemne uzbrojenia i rozbrojenia tak samo jak w roku upłynionym; pierwszy krok zrobiony już, z równą z obu stron żywością.

Paryż 30 kwietnia.

Ustępstwo Prus w sprawie luxemburskiej, zostało stwierdzone wczoraj przez lorda Stanleya, dziś zaś przez Monitora. Ten ostatni dziennik ogłasza, że rząd francuski, aby dać dowód pokorowego usposobienia, nie powoła pod broń urlopników. Obrót pokojowy sprawy luxemburskiej zdziwił przedewszystkiem pełnomocnika holenderskiego i pełnomocników Niemiec południowych, którzy utrzymywali, że Prusy sprowadzą wojnę powszechną. Różne powody wpłynęły na postanowienie Prus: rady Anglii i Bosty; obawa o przejście na stronę Francji południowych Niemiec, o czym w Paryżu wiele mówiono i nie bez podstawy; układy Francji z Włochami i Austrią; wreszcie ostatnie słowo Cesarza pouśmieszne przez króla Belgijskiego do Berlina. Po żarliwej walce na dworze, Cesarz miał się przechylić na stronę jeżeli nie p. Ronhera, który chce pokój, to na stronę margr. Monstiera, który przez wzgląd na Anglię, pragnie odcroczenia wojny. Prusy zgodziły się na opuszczenie twierdzy luxemburskiej, a Francya na zneutralizowanie. Układy będą prowadzone na konferencyi w Londynie. Partya wojenna, która jest silna u dworu, nie rada z tego. Obrót konferencyi jest jeszcze niepewny. Francya może zażądać ustąpienia z twierdzy luxemburskiej przed ogłoszeniem zneutralizowania Księstwa. Czy Francya wnieśnie na konferencya nieprawność nabytków pruskich w Niemczech i Danii? Tego zdania jest Presse, odbierająca wiadomości z ambasady austriackiej. Przeciwnie partya pokojowa ufa w dobie konferencyi i zakończenie sprawy luxemburskiej. Głos publiczny, bardzo niedowierzający, pyta się: co na tem zyska Francya? Po sprawie luxemburskiej przyjdą inne powody wojny, a powodów tych nie zabraknie. Dzienniki bowiem berlińskie mówią wyraźnie o Alzacy, Lotaryngii i Holandyi. Liberté Emila Girardina widzi, co się święci i dla tego domaga się natychmiastowej wojny. Nikt tu nie wierzy w długi pokój, ci co piorunują systematycznie na wojnę, niosąc się samym duchem partyi, wzdychają do restauracyi jak r. 1814, nie pomni, że druga restauracya przyprowadziły Francję do upadku.

Pomimo, że usposobienia pokojowe nadzwyczajnie się podniosły, cała Francya była rozdrażniona przeciw Prusom. Reszty dopełniły przygotowania wojenne: zbrojenia twierdzy nad Renem i cytałem otaczających Paryż, zabieranie się do formacyi czwartych batalionów, powiększenia liczb niższych oficerów, projekt organizowania ochotników itd. Rozkazy były gotowe i w miesiąc Francya mogła była zacząć kampania na lądzie i na morzu. Prawda, że nie się bardzo nie zmieniło, że przygotowania organizacyjne nie ustają, ale chwila złączenia kampanii została wleczoną. Sprawdza się wszystko, com doniósł onegdaj o przymierzu francuzko-włoskim. Hr. Walewski umiał wpłynąć przeważnie na opinię Włoch i spalizować intrygi prusko-rosyjskie; wpłynął nadto

na Garibaldeggo, który odtąd zaniechał swych projektów przeciw Rzymowi. W razie wojny, Włochy byłyby z Francją. Szwajcaryja zobowiązała się bronić swej neutralności, mianowicie wawońskich bazylijskich, tak ważnych dla Francji. Szwecya była zostawiona na drugim planie. Nie potrzebuję dodawać, że Francya nie myślała weale o zabiorze Belgii, i że ci co szerzyli tę myśl, nie oddawali jej usług.

Ciało prawodawcze otrzyma za dni kilka projekt reorganizacyi armii, przestobiony przez komisya. Według niego, nie potowa rekrutów czyli 80,000 będzie należała do czynnej armii, lecz kontyngens, który Izba uchwali. Rekruci powołani do czynnej armii będą służyć 5 lat w pułkach a 4 w rezerwie. Reszta rekrutów będzie służyła 4 lata w rezerwie, a 5 w gwardyi ruchomej. Rezerwa może być powoływana na mocy dekretu, a gwardya ruchoma na mocy uchwały Izby. Zastępstwo z pomocą rządu będzie zniesione, a wprowadzi się prywatne. Rzeczony projekt do prawa będzie obowiązywał dopiero od r. 1868. W razie zatem wcześniejszej wojny, Izba musiałaby zwiększyć armia innym sposobem. Opozycya republikańska przedstawiała inny projekt, który znosi zupełnie armia i zastępuje ją przez milicya. Izba go uieważliwie odrzuci.

P. Ronher dał onegdaj, jako prezes komisji wystawowej, wielki wieczór, na którym było około 5000 wystawców. Było to przyjęcie prawdziwie wspaniałe. Liczba cudzoziemców przybywających na wystawę coraz się powiększa. Jeżeli pokój się przeciągnie, Paryż i Francya zyskają ogromne pieniądze.

Rzym 27 kwietnia.

Wspomniałem wam w ostatnim liście moim o podaniu Ojcu Świętemu adresem przez kilkuset otwoziemców, w liczbie których znajdowali się też Polacy. Dziś mogę wam przesłać treść stenograficznie spisanej odpowiedzi papieskiej, która jak wszystkie przemówienia jego po za konsystorzem miane, nie była ogłoszona w dziennikach rzymskich, i do zagranicznych chyba dostanie się przez korespondentów. Jest ona następująca: „Zdaje mi się w tej chwili słyszeć głos proroka odzywający się w uszach moich i mówiący: *Leva in circuitu oculos tuos et vide, isti congregati tui sunt, venerunt tibi*. Tak jest, głos ten słyszę spoglądając na was, i nie mała to zaiste pociecha dla duszy mojej w teraźniejszych czasach oglądać w kolo siebie taki wieciec, taki szlachetny wieciec dobrych katolików zgromadzonych ze wszystkich krajów, ze wszystkich narodów, słowem wszędy, ażeby wyrazić miłość waszą Bogu w osobie jego Namiestnika jakkolwiek niegodnego. Niewymownie to szczęście dla mnie widzieć jak się miłość ku tej Stolicy Świętej pomnożyła od lat kilku. Niejednokrotnie pytałem siebie wobec Pana, co znaczą ta miłość dla Stolicy Świętej, z kąd się biorą we wszystkich narodach takie zwroty ku niej. Do ciekałem przyczyn, przyczyn tego powszechnego ruchu ku Namiestnikowi Chrystusowemu, tej miłości i tej potrzeby zjednoczenia i znalazłem że św. Piotr kiedy przywodził tutaj, miał za wszelką pomoc i oręż głos swój i posłannictwo. *Tu es Petrus et super hanc petram aedificabo ecclesiam meam*; Ty jesteś skałą, a na tej opoce zbuduję moją Kościół. I przeto, że usłuchał tego słowa Chrystusowego, przyszedł do środka pogańskiego świata, do tego miasta, które poprzednik mój Leon święty zwał *syloa bestiarum fremuntium*. Tych to drapieżnych zwierząt ugłaskanych przez siebie użył do budowy kościoła; pomimo przeszkód bez liku, pomimo panowania balwanów i rozkilknania namiętności. Wie-

cie, że poganie sami przyczynili się do zbudowania kościoła stosownie do tego, co Pan rzekł przez usta proroka: *Signatum est super nos lumen vultus tui, Domine*. Przyczyna tych zwrotów bywa znużenie od błędn. Przeto, iż poganie ci znużeni byli niezliczonymi błędami ówczesny świat napalniającymi, że sprzykrzyli byli sobie obrzydliwość, w jakie obfitował, porzucali kłamstwo i spieszyli powiększyć poczet chrześcian przyjmując ewangelię. Podobnie dzisiaj, wśród takiego mnóstwa błędów zalewających Europę i świat cały, wytakże sprzykrzyliście się sobie, i porzuciliście je, wracacie do tego środka prawdy. Albowiem rzekłem i powtarzam z boleścią, świat dzisiejszy jest igraszką różnorodnego kłamstwa. Ci którzy się znajdują na czele społeczeństw, którym poruczone jest do prowadzenia, myślą tylko o tem, jak pomogą zlembakować a przeskadzać dobru. Wolność, której częstokroć odmawiają ludziom, nadają całkowitą i zupełną zlemu i błądowi. I dla tego weseli się tak serdecznie, gdy was widzę tak skorych do odparcia nowych nauk bezbożności. Obrzydliwsi się sobie, przybyliście do tego środka prawdy, gdyż mieliście w sobie promień światła Bożego. Światło to, które Bóg złożył w was długo zaćmione było błędem, lecz każdy się zwraca do tej Stolicy Apostolskiej... Jestto ono *lumen vultus tui*, co was przywiódło do jedności, do tej jedności, która była ostatnią modlitwą Chrystusa za Apostołów, która jest nie tylko znamięm, lecz i siłą składelem Najwyższemu za to, iż tyle osób wraca na łono kościoła św. Zawiadamiamy więc ze wszystkich krajów świata, donoszą mi z Niemiec, z Francji, z Anglii, zewsząd, iż we wszystkich narodach objawia się nadzwyczajny popęd do religii, i jestto dla mnie niemalą osłodą wśród nędzy mojej. Wiele jeszcze rzeczy powiedzieć wam miałem, ale widziacie, iż język sprostać nie może myślom toczącym się do głowy. Jednak serca wasze katolickie pojmą co chcą i winieniem wam powiedzieć. Dodam więc jedno tylko słowo, a słowem tem będzie błogosławieństwo moje. Tak jest, błogosławie w imię Ojca, Syna i Ducha Sw., a błogosławieństwo to zawięzicie waszym krewnym, przyjacielom jakoteż ojezynom waszym i wszystkim, których przedstawicie, a którzy mają w sercu miłość i pragnienie jedności. Niech wam towarzyszy wszędzie, ażebyście żyli z niem i mieli je za przewodnika aż do śmierci i do wiekistych przybytków. *Benedictio vos Deus, itd.*”

W czwartek był wielki obiad w ogrodzie Kwirynalskim z powodu *Natale di Roma* czyli urodzin Rzymu, to jest rocznicy założenia jego przez Romulusa. Wszystkie akademie rzymskie odbyły w tej okolicyzności uroczyste posiedzenia, mianowicie zaś akademie Arkadów, której wszyscy członkowie noszą dotąd imiona greckich i rzymskich pasterzy, używają wyłącznie formy sielankowej w improwizacyach swoich i obradują wieniami drzew w willach noszących nazwę starożytnych gajów. Rzymska Arkadya mało co wie o dzisiejszej Europie i o XIX wieku. Trzeba Rzym poznać gruntownie, aby uwierzyć ile on w sobie staroświeckości mieści, tak w obyczajach, wyobrażeniach, literaturze, jak w pomnikach. Jestto wielkie muzeum tak ludzkie jako i kamienne.

Kardynał De Silvestri protektor cesarstwa austriackiego, podał się do dymisji jako prezes zakładu dobroczynnych. Purpurat ten uchodzi za jednego z najbardziej liberalnych i postępowych członków Sw. Kolegium.

Wiedeń 3 maja. Dzienniki zawierają już bliższe szczegóły o przebiegu pierwszego posiedzenia Sejmu zagrzebskiego. Trwało ono krótko

i odbyło się spokojnie, chwilami tylko środek krytyki galerya zwiadcza podczas odczytywania reskryptu Cesarskiego przeszkadzały. Prócz wspomnianych już wczoraj reskryptów udzielono izbie jeszcze jednego reskryptu Królewskiego z d. 31 stycznia 1867 r., który nie sankcjonuje uchwały sejmowej z d. 14 marca 1866 r. o wolności religijnej protestantów w Trójkrolestwie. Na interpelacyę posła Spuna względem pogłosek o wygnaniu biskupa Strossmayera, zastępcą prezesa Dr. Suhaj obiecał dać odpowiedź na jednym z najbliższych posiedzeń.

Na posiedzeniu tem prawie wszystkie ławki magnatów były zajęte; posłowie miasta i komitatu Rieki również przybyli; z nadżupanów widziano tylko jednego tj. p. Kuszewicza.

O drugim posiedzeniu Sejmu zagrzebskiego d. 2 maja mamy krótkie tylko doniesienia telegraficzne; przedmiotem narad był reskrypt Królewski dotyczący się wyboru deputowanych najdalej d. 15 b. m. do Pesztu wysłać się mających. Całą tę kwestyę postanowiono poruczyć komitetowi, z 9ciu członków złożonemu, do którego na posiedzeniu tajnym obrani zostali: Byli kanclerz nadworny Mazuranicz, Pricza, Cepulicz, Mrazowicz, Prkowacz, Dr. Racky, Hellenbach, Zywkwicz i Dr. Stojanowicz.

W tym składzie komisji uniójscy, tj. stronicy związku z Węgry, trzech liczą tylko reprezentantów; nie nega zatem wątpliwość, iż w takim stanie rzeczy większość komisji będzie głosowała za odrzuceniem reskryptu królewskiego. Już dziś telegrafują do Pressy z Zagrzebia, że komisya odmownie odpowie na żądanie wysłania deputowanych do Pesztu d. 15 maja.

— Jak wiadomo, sejm chorwacki na jednym z posiedzeń, jeszcze zeszłego roku, wystosował prośbę do Korony o założenie południowo-słowiańskiej wszechnicy, czyli raczej o podniesienie akademii prawniczej w Zagrzebiu do stopnia uniwersytetu. Rząd w tej chwili jeszcze nie mógł się przychylić do tego żądania i uzupełnić brakujących wydziałów, a to z powodów finansowych, o które się w Austrii już nie jedno rozbiło! Obliczono bowiem koszt utrzymania całej wszechnicy na 60,000 złr. rocznie, zebrały zaś w krótkim czasie kapitał 200,000 złr., który powstał z ofiarowanych na ten cel datków prywatnych, nie wystarcza na pokrycie powyższych kosztów. Przedstawienie zaś sejmowi, aby coroczny niedobór pokrywał z fundusów krajowych, zarząd skarbowy bezwzględnie odrzucił; natomiast rząd aż do powiększenia kapitału żelaznego na założenie wszechnicy, zezwala na uzupełnienie akademii prawniczej, która dotychczas miała tylko 3 lata, rokiem 4tym, na którym wszystkie wykłady, jak w innych uniwersytetach zaprowadzone będą, o czym Kancelaryja nadworna uwiadomiła bana chorwackiego reskryptem z d. 29 kwietnia b. r.

— Praska *Correspondenz* już w dwóch numerach zastanawia się nad kwestyą chorwacką; ponieważ rezultat narad obecnego sejmu Zagrzebskiego ważne może wywołać zmiany w mozelnej pracy, jakiej nie szczenił p. Benst dla załatwienia kwesty węgierskiej, przeto podawać będziemy zapytrwania się cenniejszych dzienników w tej mierze.

— Węgry — pisze *Correspondenz* — rozpoczęli pochlebstwami, potem wynaleźli w znanym projekcie Deaka łapkę dla Chorwatów, aby opuścili drogę prawą i weszli na niebezpiecznie ścieżki wielkodrobnosci madziarskiej. Koronacyi przed pojednaniem się — pragnie falanga węgierska, aby się potem móz odwołać na ciągłość prawny (*Rechtscontinuität*) i znowu rozpocząć organizacyę państwa Madziarów tam, gdzie ją przed 18tu laty przerwano. Kiedy pochlebstwa i słodkie słów-

Szczawnica w r. 1866

przez

Dr. Władysława Śelborowskiego.

Przedpajdaję od lat kilku porę zdrowoja w Szczawnicy, jako lekarz udzielający rady chorym, przybywającym szukać ulgi i pomocy w tem zdrowojewisku, poznawszy takowe dokładnie, tak pod względem położenia, miejscowości jako też i pod względem rody wód i ich działalności na nstrój ludzki, a przekonany o ich skuteczności zamikowawszy takowe, za obowiązek sobie uważam corocznie przed publicznością zaszczycającą mię swem zaufaniem, zadać sprawę z porę ubiegłej.

W sprawozdaniach ogłoszonych drukiem w latach poprzednich (*) zastanawiałem się obszerniej nad położeniem Szczawnicy, składem wody jej

siedmiu zdrojów, zwłaszcza na podstawie najnowszego rozbioru chemicznego dokonanego w roku 1864 przez Dra Med. A. Stopczakowskiego, docenta chemii patologicznej w U. J. K., obecnie ograniczę się do przedstawienia ruchu w zdrowojewisku w roku ubiegłym, oraz wykazania o ile takowe ku lepszemu postąpiło.

Zaczynam od pory roku i ruchu gości. Maj chłodny a po części deszczowy zatrzymał wybierających się do Szczawnicy, pierwsi goście zaczęli się zjeżdżać dopiero w początku czerwca. Przybywszy do Szczawnicy d. 15 t. m. zastałem 60 tak zwanych partyi (które nazywać będą drużynami) złożonych z osmdziesięciu kilku osób, po większej części ubogich starozakonnych. W drugiej połowie czerwca przy pięknej i pogodnej porze czasu goście licznie zjeżdżać się zaczęli: do końca czerwca przybyło 183 drużyn złożonych z 325 osób; największy zjazd gości był jak zwykle w początku lipca. W ciągu 20 dni (od 1—20 lipca) przybyło 226 drużyn złożonych z 425 osób, później już coraz mniej się zjeżdżało tak, iż w ciągu sierpnia przybyło zaledwie 62 drużyn złożonych z 115 osób.

Okolo 8go lipca zaczęły się deszcze z początku krótsze, później dłużej trwające, które od czasu do czasu przechodziły przez cały prawie miesiąc lipiec; mimo to jednak czas był ciepły, przyjemny, po przejściu deszczu pokazywało się słońce, zachęcające do użycia świętego powietrza. W początek dopiero sierpnia zaczęły się dłuższe słyoty

Toż samo w skróceniu *Gazeta polska* Nr 127 i 128 z d. 8 i 9 czerwca 1866. Pogląd na ruch i postęp w zdrowojewiskach krajowych podczas pory zdrowojew. r. 1865 w Przeglądzie lekarskim krakowskim 1865 r. Nr. 20—29. O Szczawnicy w Nr. 27 str. 213—215. Toż samo w skróceniu w *Czasie* krakowskim 1866 Nr. 91 i 92.

Listy ze zdrowojewisk galicyjskich w Tygodniku lekarskim warszawskim 1866 r. Nr. 21, 26, 28, 29, 30, 33, 34, 37. Wiadomości ze Szczawnicy w Przeglądzie lekarskim krakowskim r. 1866 Nr. 25, 28, 30, 33, 36.

i deszcze, które oziębiły powietrze; kilka dni nawet było bardzo chłodnych, podobnie jak i w innych stronach kraju. Ta to okoliczność była głównym powodem, że niektórzy goście wcześniej niż zamierzali, opuścili Szczawnicę, wracając w strony rodzinne. Przyczyniła się do tego i obawa cholery, która w różnych stronach kraju zaczęła się pojawiać, lubo w Szczawnicy przez czas pory zdrowojewiej nie było ani jednego wypadku tej zabójczej choroby. Na wrzesień pozostało zaledwie kilkanaście osób, które korzystały z pięknej pory czasu, jaka wówczas panowała — ostatni opuścili Szczawnicę dopiero z końcem miesiąca wrzesnia.

Według spostrzeżeń meteorologicznych robionych przez Dra O. Trembeckiego, lekarza zdrowojewego, najwyższa ciepłota wynosiła w ciągu miesięcy letnich + 23° Reaum., najniższa + 6 1/2°, średnia w m. czerwiec + 14°, w lipcu i sierpniu + 13°, we wrześniu + 15°. Barometr stał zwykle bardzo wysoko na 318 linii par. gdy w ciągu siedmiu lat poprzednich nigdy nie szedł wyżej nad 317 linii (we wrześniu r. b. doszedł nawet do 319 linii par.) Burzę gwałtowną z grzmotami i piorunami raz tylko mieliśmy, lubo deszcze nawalne z grzmotami powtarzały się kilkakrotnie.

Ze względu na stosunki powietrzne i pory czasu przypominam, podobnie jak w roku przeszłym gościom udającym się do zdrowojewisk podkarpackich, a tem samem i do Szczawnicy (zwłaszcza słabszym), aby się zaopatrzyli w odzież stosowną, odpowiednią do każdej pory czasu i ciepłoty, zwłaszcza w obwie cieple z podszewkami nieprzeuszczającymi wilgoci, lub kalosze skórzane, ciepłe szale albo płaszcze; dla mocniej słabszych i lekkie futerko nie zawadzi.

Ze względu na liczbę osób przybyłych w ciągu lata do Szczawnicy, rok 1866 należy do najpomysłniejszych: liczba gości przewyższyła nawet tę, jaką w r. 1865 gości dochodziła do 1000 podobnie.

Ogółem przybyło 836 drużyn złożonych z 1074 osób (licząc z restauratorów, służbę, muzyków, artystów dramatycznych, kupców, kramarzy, rzemieślników oraz zwiedzających Szczawnicę).

Leczących się było 757 osób (mężczyzn 359, kobiet 312, dzieci 86), gdy w r. 1865 leczących się było 673, zatem obecnie o 84 osób więcej.

Co do pochodzenia było: z Galicyi osób 543 z Krakowa i okolicy 177 z Warszawy i Królestwa Polskiego 220 z Litwy, Podolia i Wołynia 22 z Węgier 78 z Czech i z Wiednia 25 z Poznańskiego, Bukowiny i Multan 3

Razem 1074

Większa połowa osób zatem pochodziła z Galicyi; doliczywszy do tego gości krakowskich, wypadnie suma 720 wynosząca przeszło 3/4 ogólnej ilości; gdy po inne lata goście ze stron wspomnianych stanowiąli zaledwie mniejszą połowę. Za to nierównie mniej było osób z Polski kongresowej i w ogóle z ziem pod berlem rosyjskiem zostających. W latach poprzednich goście z Kongresówki i prowincyi przyległych stanowiąli blisko połowę całej ilości przybyłych, w r. 1865 liczba ta doszła do 370, gdy w roku ubiegłym wynosiła zaledwie 248, co nie czyni ani 1/4 ogólnej liczby gości — powodu takiej zmiany szukać należy z jednej strony w utrudnionem wydawaniu paszportów, z drugiej w zaborzeniu kraju prawie do ostateczności dochodzącem.

Co do stanu i zatrudnienia było: obywateli ziemskich 179 obywateli miejskich 143 kupców 119 urzędników 103 artystów 34 duchownych 30 nauczycieli i bibliotekarzy 29 obywateli i aptekarzy 29 akademików 22 uczniów szkół 19 ofycjalistów prywatnych 16 kramarzy 62 rzemieślników 51 przedsiębiorców 31 wojskowych 12

wyrobników 53 różnych stanów 30 służby obojej płci 112

Razem 1074

Lekarzów 21 dłuższy lub krótszy czas przepezdilo w Szczawnicy, z tych zaś czterech stale bawię przez cały czas pory zdrowojewiej — udzielał chorym rady lekarskiej, a mianowicie: Dr. Trembecki, Dr. Doskwinski, Dr. Kryda i sprawozdawca.

W połowie sierpnia zaszczylił Szczawnicę sweimi odwiedzinami ezegidny nasz Prezydent miasta a zarazem prezes komisji balneologicznej prof. Dr. Dietl, który objeżdżając zdrowojewiska krajowe, Szczawnicy kilka dni poświęcił, a zwiędziwszy cały zakład szczegółowo, zwrócił uwagę na potrzebne ulepszenia, a zarazem chorzym zdrowojewym rady swej udzielał.

Wypadki leczenia pomimo słotnej pory czasu w lipcu i sierpniu, były dobre, większą część gości zadowolniona z otrzymanego polepszenia, a wielu stanowczo wyleczonych opuścilo Szczawnicę. Chorób panujących nie było żadnych, w sierpniu tylko u kilkunastu osób wystąpiła biegunka z wymiotami, będąca objawem ostrego nieztytu żołądka powstałego po większej części w skutek nadmiernego użycia pokarmów zwłaszcza niewłaściwych przy użyciu wód lekarskich, cierpienie to przy użyciu odpowiednich środków leczniczych i stosownem zachowaniu, najdalej w ciągu 2—3 dni ustępowało.

Kąpiele w Szczawnicy stanowią mniej ważną część leczenia, mimo to jednak od osób zwłaszcza niedokrwistych używaniem bywają i w roku ubiegłym przeszło 1000 kąpielei wydano za biletami, nie licząc dawanych bezpłatnie ubogim.

Wyjłka wody ze zdrojów Szczawnickich w roku ubiegłym, była znacznie mniejszą niżeli w latach poprzednich, za powód tego głównie uważać należy wojnę, zajęcie kolei żelaznych przewozem wojsk, nieciągłości przy transportowaniu towarów, wzbroniony wstęp do Prus, oraz przerwy na kole z Oświęcima do Szlaska i Morawy prowadzącej, tak dalece, że zaledwie 1000 pak zawierających 30,000 flaszek wody wyprzedano. — Soli o-



ka żadnego nie odniosły skutku, dualistyczno-węgierskiej polityce uciekają się do groźb i terroryzowania; politycy ci, nienawidzący reszty centralizacji, doskonale się nauczyli od p. Schmerlinga, głównego jej naczelnika, w jaki sposób zdobyć się można opozycy. Politycy węgierscy nasładowali tylko postępowanie p. Schmerlinga z biskupem Haynaldem, którego w swoim czasie usunęto z obawy, aby nie wywierał zbyt wielkiego wpływu na nieprzyjaciół posłów siedmiogrodzkiego do Rady państwa, korzystając więc z tak dobrego przykładu posyłają na wygnanie biskupa Strossmayera, bo obojętność jego w Zagrzebiu mogłaby wstrzymać Chorwatów od udziału w koronacji.

„Daremnie szukamy powodów, które węgierska sztuka oratorska przytoczyła za wygnaniem biskupa Strossmayera, lecz przekonani jesteśmy, że szlachetni, wielkoduszni dualiści tego samego doznać mogą losu, co dzieci które sądzą, iż ich śmierć naucecytela wolno od chodzenia do szkoły. Biskup Haynald miał wpływ na Szekelerskiego i Węgrów, stanowiących ledwie czwartą część ludności Siedmiogrodzkiej, gdy przeciwko wpływowi biskupa Strossmayera na całą ludność Trójkrólestwa jest tak wielkim, iż jego polityczne zasady wsiąki w krew i życie całego narodu. Ktokolwiek przyczynił się do usunięcia Strossmayera, ciężko zgryzesz, bo maż ten odznaczający się wysokim wykształceniem politycznym, równie bronil Cesarza i państwa, jak kraj i narodu swego, i we wszystkich kwestjach parlamentarnych wielkie okazywał umiarkowanie.

„Nie zapuszczamy się w rzadzi pytania, jakie wrażenie zrobi w sejmie chorwackim przymusowe usunięcie Strossmayera, ale powinniśmy sejm już dziś uwzględnić niektóre ewentualności, z których najmniejszą może być rozwiązanie sejm i zwolnienie nowego z wyborów, pod naciskiem dualistycznym przedsięwziętych. Gdyby atoli nastąpiło to, co uważamy za prawie niemożliwe, tj. gdyby się rzeczywiście miało udać zabiegom węgierskim, złaćmąc opozycy Chorwatów w sejmie, na tenczas naród chorwacko-serbski w podobnym zgromadzeniu nie będzie upatrywał reprezentacji Trójkrólestwa. Nie każde zgromadzenie, które się nazywa sejmem, jest rzeczywiście sejmem, który reprezentuje kraj i ludność, który przedstawia opinię publiczną.

„Tymczasem spodziewamy się, że sejm tenażniejszy wypełni swoją powinność i nie dopuści, aby okupiona strumieniami krwi samodzielnosc Chorwatów zmarniała dla zachcianek mądziarskich.

— Węgierski prezes ministrów hr. Andrassy przybył wczoraj do Wiednia i miał dłuższe posłuchanie u N. Pana; kwestyja chorwacka i bliższe otwarcie sejmii pestzkiego dostatecznie mogły dostarczać wątku do rozmowy.

— N. Pan nadal porucznikiem 12go pułku nianow Henrykowi Grotowskiemu u godność szambelana.

Mexyk.

Obiegały pogłoski, że cesarz Maksymilian w Queretaro dostał się do niewoli. W skutku tej wieści senat Stanów Zjednoczonych udał się do prezydenta o udzielenie mu swięto w sprawie meksykańskiej prowadzonej korespondencji. Odpowiednio temu życzeniu p. Seward zakomunikował następujące listy wymienione między sekretarzem stanu i posłem amerykańskim:

Washington 6 kwietnia 1867.

Cesarz austriacki, mój pan łaskawy otrzymał zawiadomienie, że brat jego w Queretaro otoczony jest przez liberalistów. Los jeńców od bitwy pod Zacatecas wnieca w Cesarzu obawę o los swego brata, jeżeli wpadł w ich ręce.

Otrzymałem wczoraj od dworu mego telegram upowiadający mnie zgłosić się do sekretarza stanu, czyby nie zechciał użyć swego wpływu u Juareza, aby tenże osobę brata cesarskiego szanował. Naturalnie przyjacielsko do pośrednictwa i innym ewentualnym jeńcom, szczególnie obcym, poszłoby na korzyść.

Nie wahamy się tem bardziej prosić tę p. Sekretarza stanu zanieść do Ciebie, ufał w przyjaciół rząd amerykański a szczególnie ponieważ nam się zdaje, że rząd amerykański ma prawo żądania od Juareza, aby traktował jeńców jako takich, gdyż po większej części poparci rządu amerykańskiego jest do zawdzięczenia, że stron-

nictwo liberalne terażniejsze swoje zwycięstwa odniosło.

(podp.) Wydenbruk.

Wydział stanu w Washingtonie 6 kwietnia 1867.

Szanowny baronie Wydenbruk! Za zezwoleniem prezydenta, przesłałem dziś rano do p. Campbella depeszę telegraficzną, której odpis załączam. Udzieliłem także p. Romero posłowi meksykańskiemu zdanie tego rządu odnośnie do wydrzenia się podobnej ewentualności. Zostają szanowny Panie itd.

W. H. Seward.

Wydział stanu w Washingtonie.

D. p. L. Campbella posła Stanów Zjednoczonych do Meksyku.

St. Charleshotel, Nowy Orlean Louisiana.

Wzięcie w niewolę księcia Maksymiliana w Queretaro przez armię republikańską zdaje się być prawdopodobnym. Wiadoma surowość użyta przeciw jeńcom po wzięciu Zacatecas, każe się domyślać, że podobna surowość do księcia i jego obconarodowych wojsk zastosowana być może. Tak okrutne postępowanie przyniosłoby w całym świecie szkodę sprawie narodowej Meksyku i systemowi republikańskiemu.

Zechcesz pan prezydentowi Juarezowi w najszerszym i najskuteczniejszym sposobie udzielić żyłce tego rządu, aby wrazie jeżeli książę i jego stronnicy dostali się w niewolę, traktowano ich w sposób ludzki, w jaki obchodzi się narody cywilizowane z jeńcami wojennymi.

Wydatki, jakie z przesłania powyższej komunikacji prezydentowi Juarezowi wypadną, zostaną opędzone przez ten wydział. Zostają itd.

W. H. Seward.

Lewis D. Campbell do sekretarza stanu W. H. Sewarda w Washingtonie.

Wysłałem dziś rano kurjera koleją i statkiem parowym do Galveston a z tamtąd na pospiesznym parowcu depeszowym „Blackbird“ do Tampico, żądać się ma udać do San Luis Potosi. Pełną treść depesz pańskich posłałem za nim pocztą.

Lewis D. Campbell.

— Dziennik amerykański Washington ogłasza następujący rozkaz generała Escobedo, naczelnego dowódcy armii północnej rządy republikańskiej:

Oręź stronnictwa konstytucyjnego zawsze się okazywał wspaniałomyślnym względem uzbrojonych cudzoziemców, którzy przybyli prowadzić z nami najnieprawdliwszą wojnę, o której roznieki nasze będą miały co opowiadać. Gdyby ci cudzoziemcy chociażby nieprzyjacielską chorągiew z sobą byli przynieśli, byłaby ona mogła ich poniekać bronić jako strony wojaczej; gdy atoli chorągiew ta odwróciła się od pośrednictwa i iei co pod nią służyli, wstępują w służbę uzurpatora, i mienając się ani do tej chorągwi, ani do narodowości meksykańskiej, biorą udział w naszych wewnętrznych sporach, podniecając namietności i wojnę domową, prowadzą, a prócz tego rabunków i urągających ludzkości gwałtów dopuszczają się, jak to uczynili owe wojska niedawno za wtargnięciem do stolicy stanu Zacatecas, utracili oni wszelkie prawo do względów ludzkości, zamienili się w bandytów, zdeklarowanych nieprzyjaciół ludzkiego ubożyczenia i spokoju społeczeństwa, po trzeba jest wymierzyć na nich przykład jako zasłużoną karę dla nich a zadośćuczynienie dla opinii publicznej za straszne czyny jakich dokonali. Dowodzący oficer zatem wszystkich cudzoziemców, którzy w pełnej sławy bitwie 1go b. m. z bronią w ręku schwytani zostali, każe niezwłocznie stracić z wyjątkiem rannych, i o wykonaniu tego rozkazu słosowny do głównej kwatery zda raport.

Niepodległość i wolność.

Mariano Escobedo.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 maja. W trzecim odcywie, który się odbył dnia wczorajszego, p. Józef Kraszewski podał treść drugiej części „Boskiej komedyi“ to jest odcyśca. Dział ten poetam wykładający uważa za najpiękniejszy, bo w nim skupił autor cały ogrom swej

głębokiej wiedzy i bujnej wyobraźni. W piekle mistrz szedł za legendą, za tradycyą; w czyscu sam z siebie wydobyl wszystko. Zdaniem p. Kraszewskiego część druga powinna wszystkich przekonać, iż Dante, który jak wiadomo należał do stronników Cesarstwa, nigdy nie był ni pod względem religijnym, ni pod względem politycznym nieprzyjacielem kościoła katolickiego, lub papieży; prelegent wysoko podnosi chrześcijańską religijność poety i we wszystkich allegoriach, w poemacie przytoczonych, i w wszystkich wyrażeniach myśli religijnej, będącej wynikiem jego pokory i pobożności. Z części tej cytował kilka pięknych ustępów i w końcu dosyć obszernie się zastanawiał nad podobieństwem, zachodzącym między pieśniami religijnymi Dantego, a wielu innych poetów łacińskich; zdaniem prelegenta wdzięczne to pole do badań jeszcze prawie przez nikogo nie jest uprawiane.

W poniedziałek dnia 6 b. m. przypada ostatni odczyt p. Kraszewskiego.

— Prof. Suchecki wydal następujące ogłoszenie: Do świąteli publiczności krakowskiej.

Z dniem 11go maja rozpoczynam wykłady popularne dla większej publiczności poci obój: O błędach w polszczyźnie potocznych, celem zwracania uwagi zacnych a troskliwych o dół języka ojczystego ziomków na liczne usterki i skazy, jakie się w nowszych czasach zakorzeniły i coraz gęściej zakorzeniają w najdroższej pozostałej nam pśńszości przodków. Bilety wstępne po 4 zlr. na cały kurs (maj, czerwiec, lipiec) wydaje kancelaryja uniwersytecka co dzień od godz. 3—6. Dla pp. nauceycieli i kandydatów nauceycielstwa szkół pośrednich i niższych, tudzież dla słuchaczy wszelkich wydziałów uniwersyteckich i techniki, włączających się w kwesturze uniwersyteckiej, w W. Ministerstwie wyjednalem, że kolegium to jest bezpłatne. — Wykłady odbywać się będą co sobota od godz. 3—4 w Collegium Juridicum (naprzeciw Ś. Piotra) w auli promocyjnej.

Wyższe wydziały akademików powiększają się naukowe wykłady z lingwistyki porównawczej, której pożyteczność dla języka polskiego coraz bardziej na wykładach słuchacze oceniać umieją. Bóć celem tej nowej u nas umiejętności nie jest tu bynajmniej czyzy i na wet szkodziły nam poliglotom, ale wzniosłym jej zadaniem czynię zaprawianiem się na język ojczysty ze stanowiska umiejętności i ustalanie go na jej posadach przy uwzględnieniu na rodzimosci. Na półroczną bieżącą przeznaczam: 1) Wykład pieśni staropolskiej czyli Nadnieprzan południowych: *Stowu o pulku Jihorewi* (Wyprawa Igora na Połowców). 2) *Język Słowacki* w porównaniu z polskim a czeskim. Z obu tych krynic czerpać się będą korzyści dla języka polskiego ku wyjaśnieniu, poprawie, doskonaleniu i wzbogaceniu żywołów jego wianych w zakresie brzmień, odmian słów, składni zdań, tonu mowy i skarbii słownikowego.

Prof. Henryk Suchecki.

— Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego sprawozdania z majówki w dniu 2 maja:

W dniu wczorajszym odbyła główna szkoła Śtęj Barbary swoją majówkę. Przy odgłosie jęborowej muzyki wojskowej pułku hr. Nagy, która po wykonaniu pod przewodnictwem swego utalentowanego kapelmistrza p. Piseckiego, hymnu nabożnego, towarzyszyła temu pochodem dzielnic Krakowiaków, ruszył podzielony na klasy orszak dziatwy szkolnej nuceć wesole pioski z przed gmachu szkolnego o godzinie 1/2 11tej przed południem przez Rynek główny i ulicę Wislną ku Woli. W parku angielskim, tak ulubionym dla Krakowian miejscem przechadzki, rozwinęła ta dorastająca młodź całą swobodę swych dziecinnych igraszek, a chociaż deszcz przy południu popsuł wszelkie wesoly humor dziatwy, utatwila jednak ustalająca się pogoda po południu przybycie znacznej liczby gości, a mianowicie rodziców i opiekunów się dzieci, aby mieć sposobność poznania mietyko tej koleżeńskięj zabawy, ale nadto wzorowego porządku i przychylności dzieci dla swych nigdzie ich nie odstępujących nauceycieli.

Po wesolej zabawie, śpiewach i tańcach, które również i gościom dzień ten uprzyjemniły, wracała wiosna i ucieleszona rzesza około godziny 8ej wieczorem przy kolorowych latarniach i z chorągwiami szkolnymi do Krakowa, a niezliczone tłumy oczekujących przy rogatce Wolskiej, odprowadziły znużonych już nieco malców przed gmach szkoły, gdzie odpiewana modlitwa i mnożie wianki uroczystość tę zakończyły.

— Z powodu wzmianki naszej o ponownem przedłożeniu statutów Straży ogniowej ochotniczej krakowskiej do zatwierdzenia Namiestnictwu, udzielono nam następujące wyjaśnienie:

Statut dla tej instytucji przygotowany, przesłany został Namiestnictwu przez Prezydenta miasta do zatwierdzenia. Namiestnictwo jednak reskryptem z d. 15 marca, wyrażającym się przychylnie o Stowarzyszeniu, zwrócił go dla zrobienia wskazanych w nim modyfikacji niektórym co do stosunku Straży Ochotniczej na zewnątrz, pozostawiając niekiedy przepisy wewnętrzne jej urzędzenia. Stosownie więc do tego polecenia, nakazującego nadto pójść i w zatwierzeniu tej sprawy, statut kolewki zmodyfikowany przedłożony został Prezydentowi miasta Krakowa d. 20 kwietnia do dalszego zarządzenia; zatwierdzenia zatem z tą poprawką niebawem spodziewać się należy.

— Na wsparcie powracających z Meksyku rodaków podhodzących z Królestwa Polskiego otrzymaliśmy dziś znowu 10 zlr. z Ustronia pod. głoskami U. R.

— Znany magik i bruchomowca p. Zygmunt Epstein, który ostatnimi czasy dawał liczne przedstawienia w Warszawie, zamierza w przyszłym tygodniu dać w tutajszym teatrze kilka widowisk, poczem udaje się do Paryża. P. Epstein popisował się już po wszystkich dworach i wszystkich stolicach europejskich i ma ustalone już imię jako jeden z najrozkośniejszych w Europie gwiazd. W samym Wiedniu blisko paręset dawał przedstawień.

— Wyszedł z druku szematyzm administracyjnych władz w Galicyi na rok 1867. Takowy sprzedaje się po 50 cent. we wszystkich urzędach powiatowych.

— Po rozpoznaniu sądowo lekarskiem na ciele znalezionej z odciętej głowy na koleci żelaznej pod Lwowem Jana Guzika, przekonano się, że nie było popelnione morderstwo, lecz pociąg kolei przejechał Guzika.

— *Gaz. Lwowska* pisze: D. 28 kwietnia o godz. 10tej wieczorem była w powiecie Łancuckim gwałtowna ulewa nakształ obierwania się chmury. Wezbrana woda poprzerywała tany, pobałala młyny i mosty. Między innymi podmulony także został most w Brzozi Królowskiej. Nazajutrz zrana przejeżdżał przez ten most powóz z trzema osobami, pod którego ciężarem podmulona część mostu zapadła się, a siedząca w powozie panna Marya E. chcąc wyskoczyć z powozu wpadła w wodę i utonąła.

— Na wystawie paryskiej rozdane będą następujące nagrody za dzieła artystyczne: 17 wielkich nagród; 32 nagród pierwszej klasy, 44 drugiej klasy, 46 trzeciej klasy. Dotychczas znane są tylko wnioski komisji przysięgłej co do malarstwa, rysunku i architektury. Liczba medali jest mniejsza niż za dawniejszych wystaw, tak że do niektórych krajów nie dostanie się żadna nagroda, zwłaszcza, że jak zwykle, Francuzi przeważnie obdarzeni zostaną nagrodami, i podobno dostanie im się połowa całej liczby medali. Z krajów austriackich otrzymają według doniesień dzienników wiedeńskich: profesor i budowniczy Henryk Ferstel wielką nagrodę; Jan Matejko malarz w Krakowie pierwszą nagrodę; budownicowie Hansen i Hlawka, tudzież malarz bitew L'Allemand otrzymają drugą klasę. W architekturze proponowane są wielkie nagrody: z Francyi Acolet, z Austrii Ferstel, z Anglii Waterhouse; w ogóle tylko trzy; w malarstwie czterech Francuzów, jako: G6rome, Meissonnier, Cabanel i Rousseau malarz krajobrazów; dwóch Niemców Kaulbach i Knans, jeden belgijski Leys i jeden Wloch Usi.

— P. Tymoteusz Mandybur, dyrektor Gimnazju w Tarnowie, zawiadamia nas, że otrzymał od Dyrektora Towarzystwa kasynowego w Tarnowie zlr. 51 c. 28 jako dochód z balów, i takowe między uboższymi młodzieżą szkolną rozdzielił.

— W Dolinie spalił się d. 1 b. m. jeden dom z zabudowaniami gospodarskimi. Szkoda wynosi 2,000 zlr.

— * Ponieważ w niektórych głowach urosła myśl przyłączenia Galicyi do Węgier, zatem może się przydać wiadomość, iż w Wiedniu u Jana Tomasza de Trattner wyszła w r. 1772 broszura pod tytułem: „Wywod praw korony węgierskiej do Rusi Czerwonej i do Podola, oraz Korony czeskiej do Księstwa Zatorskiego a Oświęskiego“; zaś w I tomie czasopisma Biblioteki Ossolińskich podał p. August Bielowski wiadomość o Haliczn słowackim — dowodząc, że kraj położony w dzisiejszych górnych Węgrzech między Dunajem a Karpatami, był właśnie tą ziemią, od której w wieku XI i XII królowie węgierscy tytuł królów halickich przybierali. — Wreszcie w IV tomie wzmiankowanego czasopisma przedstawił p. Bielowski przygody Halicza nadziemszanskiego i ziem przyległych, rozpatrując się w wpływach, jakie na losy tego kraju Węgrzy wywierali. Nakoniec w roku 1851

wyszło w Koszycach po łacinie dzieło Holloeka „De rezu Poloniae cum Hungaria.“

— O niczem nie było tyle mowy ostatnimi dniami we Florency — piszą do W. Abendost — jak o wyzwanii, które margr. Pepoli przesłał prezesowi rady ministrów Rattazzemu. Powodem tego była powieść żony ministra „Le chemin de Paradis“, w którego ozwartym tomie autorka maluje świat towarzyski we Florency, a osobliwie margr. Pepegolo i senatora Martianiego bierze na ostrą ząbk. Pepoli posłał do ministra z wyzwaniem generała Cialdinięo i hr. Mosti. Minister odpowiedział im, że w stanowisku urzędowym jakie zajmują teraz, nie może przyjmować osobistego wyzwania za pisma swojej żony. Nie poprzestano jednak na tej odmowie, zwłaszcza, że niedługo Rattazzi wyzwał był Minghettiego na pojedynkę, kiedy właśnie tenże był naczelnikiem gabinetu. Wórd tego pani Rattazzi (dawniejsza pani Wyse-Bonaparte) napisała list do G. d' Italia, w którym oświadcza, że w powieści swojej nie miała Florency na myśli, a wszystko co pisała, jest utworem wyobraźni. Nie poprzestął jednak na tem Pepoli, gdyż zasłona zdawała mu się być nazbyt przezroczystą. W końcu wdała się w tę sprawę pewna wysoka osoba, i na żądanie jej ustanowiono sąd honorowy z generałów Brignone i Bixio, a ten orzekł, iż p. Rattazzi przestawazy być prezesem rady ministrów, winien dać żądane zadosyuczynienie.

— Dzień 3ci maja zupełnie pochmurny. Ciepło do szło do +10.2 od +6.6. Wiatr zachodni stał. Barometr postępując do góry wskazywał dnia 4 maja o godzinie 6tej ran 1330.40; termometr zaś +5.8 Reaumur.

— W niedzielę dnia 5go maja, Sgo Gotharda, w poniedziałek dnia 6go maja, Sgo Jana apostoła w oleju.

Sprawy Sądowe.

Praga 2 maja.

(Udzielony zamach na życie Cesarza). Przypomina sobie zapewne czytelnicy historiją tajemniczego zamachu na życie N. Pana w czasie pobytu jego w Pradze w październiku zeszłego roku. Pust trzymał pistolet — a kapitan angielski Palmer wytracił mu go z ręki; zresztą nie się nie dowiedziano o całym tym wypadku, który przez długi czas niepokoił publiczność w Czechach. Dziś podajemy wyroki wszystkich trzech instancyj w sprawie Pusta, który został pod śledztwem.

Sąd wyższy w Pradze zniósł wyrok sądu krajowego, który od dalszego śledztwa przeciwko Antoniemu Pustowi tylko dla braku dowodów odstąpił i zawyrokował, iż od śledztwa już dla braku wszelkiej istoty czynu zbrodnicy odstąpić należy. Przeciwko temu wyrokowi wykluczajacemu najupelniej wszelkie usiłowanie zamachu odwołała się prokuratura do najwyższego sądu do Wiednia. Wyrok tego ostatniego, który nastąpił w tych dniach, potwierdza osnowę pierwszego wyroku, a to z powodów następujących:

Zbrodnia, o którą oskarżono Pustą, na tem się opiera, że usiłował podobno wystrzelić z pistoletu do powozu, do którego wsiadł Cesarz a w którym chwilę przedtem także adjutant cesarza hr. Creneville miejsce był zajęty; w chwili tej strzał mógł się stać śmiertelnym.

Nie ma żadnego powodu do zarzucenia, że ten pistolet był wcale nie, lub tylko ślepo nabitym, bo znaleziono na tem samym miejscu, gdzie się czyn zdarzył i w tym samym czasie pistolet, który według zeznania wielu osób był nabity.

Ponieważ zaś czyn ten pozostał szczęśliwym bez skutku i bez pozostawienia po sobie jakiegokolwiek śladu, łączy się dowód istoty czynu z dowodem winy, a w ostatnim względzie jest bardzo wiele poszlaków przeciwko Pustowi.

Najprędz przemawia przeciwko niemu dokładne, zaprzysiężone zeznanie angielskiego kapitana Hugh Palmera, bezpośrednio czynu dotyczącego; według § 140 post. kar. stanowi zeznanie takie nieupelnny dowód. Udowodniono dalej, że w tym samym czasie i miejscu, w którym wypadek ten się zdarzył, znaleziono nabity pistolet, wprawdzie bez kapsli, jednakże kapsla mogła być spaść z kurka. Nakoniec dowiedziono, że Pust posiadał proch i kulę, odpowiedniej wielkości co lufa tego pistoletu. Ze Antoni Pust znajdował się w posiadaniu tej amunicy i że się jej tylko tajemnie pozbył, stwierdza zeznanie zaprzysiężone kapitana Palmera i strażnika Edelmanna, a zapiera-

trzymanej z wody drożu Magdaleny a dodawanej do kąpieli zużyto 50 flaszek, pastylków przyrządzanych z tejże soli 200 pudełek po 65 sztuk zawierających.

Co do apteki nastąpiła ważna zmiana, dawny aptekarz, którego postępowanie i wydawanie leków nieraz wywoływało słuszne i uzasadnione zarzuty, ustąpił, a jego miejsce zajął p. Zamofski mag. farm. właściciel apteki w Starym Sączu, który starannością swą, jakoteż porządkiem i sumiennem przyrządzaniem i wydawaniem leków zwykłać zupełnie zadowolenie tak publiczności, jako też i lekarzów ordynujących.

Restauracyj było kilka, jedna w zakładzie głównym utrzymywana przez pp. Garanów, druga na Miodzinsiu p. Dyktarskiego, prócz tych we wsi stołował gości p. Noworyta, a kilka właścicieli domów gościom u nich mieszkającym dla oszczędzenia trudu w chodzeniu do restauracyj lub posyłania tamże, — również pożywienia dostarczało. Z zadowoleniem wyznać musimy, że tego roku użalania się na pożywienie bywały bardzo rzadkie, i również pp. Garanowie jako i p. Dyktarski starali się ile mogli o zadowolenie gości. — Dodatkowo wspomniamy, że piekarnia i cukiernia przez całą porę drożową zaopatrywały gości w pieczywo różnego rodzaju.

Dla chorych leżących się w zakładzie drożowym, potrzebne jest rozrywkę; na tej Szczawnicy nie zbywało.

Sprawdzono towarzystwo muzykusów z Pragi czeskiej, które codziennie parę godzin z rana i po południu w pobliżu zdrojów grywało.

W każdą sobotę zbierało się Towarzystwo w sali restauracyjnej wieczorem, i zabawiało tańcami, które dla wielu osób zawezczenie, gdyż o godz. 11-iej się kończyły, ze względu jednak, że chorym przewodnie do Szczawnicy przybywającym jakimi są chorzy pierwioli długie ezwanie w noce i zmęczenie jest szkodliwem, statuta drożojwiska nie pozwalają na dłuższe zabawy. Najświetniejszem było ostatnie zebranie podczas obecności Szaa. prof. Diela, wtedy przybyło towarzystwo z sąsiednich Węgier, z kilkunastu osób złożone, które narodowemi swemi tańcami zajęło obecnych.

Przez dwa tygodnie bawiło w Szczawnicy Towarzystwo artystów dramatycznych pod przewodnictwem p. J. Kaliczyńskiego, które w teatrze na przedce urządzonym dało 8 przedstawień; do tego dodać musimy dwa czy trzy koncerty na skrzypcach młodej Czeszki p. Budzistawy Hollas; parę przedstawień sztuk magicznych p. Ozellay szwajcara wcale zreszcie oddanych — a na brak rozrywkii użalać się nie będzie można.

Za to wycieczki w piękne okolice Szczawnicy, do Sewerynowki, grotty Aksamitki, czerwonego Klasztoru, a nawet w uroczę Pieniny z powodu deszczu mniej częstymi bywały, niżli po inne lata, lubo kilka wycieczek, w których większa część towarzystwa brała udział, udało się doskonale.

Prócz kilku czasopism polskich i niemieckich przez zakład utrzymywanych, można było wypożyczać książki z czytelni p. Grzybowskięo księgarza krakowskiego; w roku ubiegłym p. G. przybył dość późno, nadal pożądanym było, żeby czytelnia p. G. z początkiem pory drożowej dla użytku gości na miejscu mogła się znajdować, — w początkach bowiem właśnie, gdy jeszcze nie wiele osób się znajduje w drożojwisku, książki dla przedpędzenia czasu od leczenia, się zbywającego są najpożądanejsze.

Z ulepszeń dokonanych w ciągu roku ubiegłego wymienimy następujące:

1. Ukończenie domu zwanego *Siostrą* o 14 pokojach, które w ciągu ubiegłej pory drożowej były zamieszkanymi. Dom wspomniany położony na wzgórzni w miejscu otwartem, z pięknym widokiem na Pieniny, wystawionym jest z drzewa, ale w środku został wybity trzęsina i grubo wapnem wytynkowany, w celu zapobieżenia przewiewowi wiatru.

2. Dom zwany *Pałacem* w r. 1865 ukończony, w r. zeszłym został umeblowany i oddany na mieszkanie gości, pokoje w tym domu należą do najładniejszych w Szczawnicy, zwłaszcza duży pokój na piętrze z obszernym balkonem, z którego śliczny widok na całą Szczawnicę i góry okolice.

3. Przybyło dwa domy włościańskie w roku zeszłym po raz pierwszy zamieszkać.

4. Zaczęto budować nowy dom będący własnością p. Garanów — dom ów mający mieścić 36 pokoi mieszkalnych i restauracyę, położony nie daleko zdrojów przy nowej drodze od zakładu do Miodzinsia prowadzącej, będzie największym z domów w Szczawnicy zbudowanych.

5. W wielu mieszkaniach zakładowych dano nowe sofki wygodne na sprężynach skórą angielską obite.

6. Dźród Szymona zaopatrzony w oprawę kamienną, którego okolica wyłożona została płytami kamiennymi, pokryto ozdobną altaną w gucie szwajcarskiej, której dach cynkiem został pokryty.

7. W pobliżu drożu Szymona założono dla wygodności strzelnicę i kregielnię.

8. W pobliżu domu zwanego *Zamkiem* posadzono licznie drzewa szpilkowe i liściaste, w dolnym zaś zakładzie piękne klomby kwiatowe.

9. Wykonano drogę prowadzącą brzegiem Dunajca od przewozu za Krócienciem do samej Szczawnicy; tym sposobem omija się dawną drogę nadzwyczaj nieciążliwą przez strome wzgórze prowadzącą.

10. Na górze zwanej *Brykarką* wznoszącej się ponad zdrojami Szczawnickimi postawionym został staramiem JK. kanonika *Skrzyńskiego* (w części ze składek) olbrzymi krzyż nadzwyczaj nożący na sobie wyobrażenie Zbawiciela świata.

11. Zaprowadzono omiubasz magocy pomoście 5 osób krzącej ciągle pomiędzy łazienkami i zakładem górnym, oraz przewożący gości za umiarkowaną zapłatę 10 centów (dla biorących 10 biuletów 8 cent.) do łaźniek lub z powrotem.

12. Sprawdzono kilka osiołków zaopatrzonych w siodełka, z których kobiety i dzieci korzystały. Dodatkowo wspomnieć należy, że posada rządowego komisarza kąpielowego znieślona została, a czwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem osób w zakładzie znajdujących się, słowem całą policyą miejscową pozostawiono w ręku szanownego właściciela, jako naczelnika gminy. Zadanie to spełnionem zostało jak najściślej i z zupełnem zadowoleniem publiczności; spodziewać się zatem na-

leży, że urządzenie i to nadal pozostawionem zostanie.

Z dobrodziejstwa bezpłatnego leczenia i otrzymywania zasiłku w kwocie 10 cent. w. a. dziennie w ubiegłym roku nie wojskowi, lecz ubodzy cywili korzystali.

A teraz zastanówmy się jeszcze, co obecnie zrobić wypada w zakładzie.

Pierwszem i najważniejszem wskazaniem jest zaopatrzanie drożu Waleryi, mającego dotychczas oprawę drewnianą, w oprawę kamienną, oraz zrówanie otaczającej go płaszczyny w ten sposób, aby poziom wody znajdował się bliżej poziomu brzegów, niżli to obecnie ma miejsce. O ile nam wiadomo, ulepszenie to już w bieżącym roku zozytanie zaprowadzonym, szanowny właściciel materiały potrzebne ku temu ma już nagromadzone, a zarazem zamierza przyozdobić i droż Magdaleny w pobliżu położony ładną i kosztowną altaną, a część przyległą stramyka pokryć murowaniem sklepieniem.

Na drugim miejscu polozymy uregulowanie odpływu wody ze zdrojów Heleny i Anieli, sprządzenie jej na dół i umieszczenie wytrysków tejże w ozdobnej altance; w tym stanie bowiem, jak się obecnie znajdują, źródle wspomniane, nie wiele pożytku przynoszą. Spodziewać się należy, że spółka drożowa, w której ręku wspomniane źródle zostają, nie będzie zwłoczyła i zadość uczyni wspomnianym wskazaniem.

Dalej potrzebem jest połączenie obu części zakładu, wygodną ścieżką dla pieszych, drzewami ocienioną, poprawa drogi prowadzącej od zakładu do domu zwanego *Horwatówka*, zniwelowanie głównej chodnika zwanego *deputkiem*, zoieszenie błotnistej drogi gromadziękij około tegoż ideaej, wysuszenie błotnistych kałuż tu i ówdzie w pobliżu zdrojów się znajdujących, wreszcie pomnożenie liczby chodników i spacerów dla gości. Ostatnie żądaniu wtedy dopiero będzie można zadość uczynić, gdy zasadzono już w znacznej ilości drzewka podparstają.

Co do budynków w zakładzie górnym, przydałyby się łazienki z wody wycyzającej, co zaś do domów mieszkalnych i teraz powtarzamy potrze-

bę wygodnych sprzętów: sofki, jakie w roku ubiegłym danemi zostały w kilkudziesięciu pokojach, wszędzie byłyby pożadanymi, a dla słabszych wygodne fotele.

Dalej przydałoby się pomnożenie liczby osiołków w siodła zaopatrzonych, odnowienie sali w restauracyi, upiększenie tejże i umieszczenie w niej fortepianu; o ile mi wiadomo właściciel zamysla o wybudowaniu osobnej sali do zabawy służącej. Wreszcie potrzebnem są urządzenia jakieś dla wygodny kąpielących się w Dunaju. Ostatniemu wskazaniu nie wątpimy, że spółka drożowa w czynnych i przedsięwziętych obecnie rękach zostająca, zadość uczyni przez zbudowanie stosownych łaźniek do zimnych kąpieli, wraz z miejscem wygodnego rozb

nie tej okoliczności ze strony Prusa może być tylko obciążającym dla niego.

Nie ma zresztą żadnego prawnego powodu do niedowierzenia zeznaniom kapitana Palmera, lecz przeciwnie przemawia bardzo wiele okoliczności za jego wiarygodnością.

Z zeznaniem Palmera zgadza się najzupełniej znalezienie pistoletu, a posiadanie amunicji do spełnienia tej zbrodni potrzebnej, stoi z niem w bardzo wielkiej styczności i obie te okoliczności są nadzwyczajnie ważne.

Nie należy dalek pominąć zeznania kobiety, zupełnie zresztą wiarygodnego, że przed dwoma dniami doszły do niego mowy pomiędzy nieznanymi jej osobami o zamachu dokonanej się mającej w drodze; a na koniec na wielką uwagę zasługują przetoż, jakich austriackie poselstwo w Hiszpanii o zamachu na cesarza udzieliło.

Z tych więc powodów najwyższy Sąd wyrok I szej instancyi potwierdził.

Przyjechali do Krakowa od 3go do 4go maja.

HOTEL POD ROZĄ: Antoni bar. Cikowski z żoną właściciel dóbr z Złotnik, Henryk Dornbach właściciel dóbr z Żółkiewskiego, Maurycy Moszkowski kupiec z Wrocławia.

HOTEL SASKI: Eugeniusz Rappaport inspekt. kolei żelaznej z Wiednia, Michał Romer właściciel dóbr z Tarnowa, Józef bar. Baum właściciel dóbr z Kopytowski, Zofia Rudnicka właściciel dóbr z Kamienica, Zygmunt Epstein, Anna Epstein, Dawid Epstein z Warszawy, Jan Weiner kupiec z Pragi, August Milicki z Galicyi.

TREŚĆ OBWIESZCZEN URZĘDOWYCH w Gascieci Lwowski.

Zawiadomienia: Sąd Kołomyjski Mendla Rosenheka o wydaniu mu pozwu przez Selima Rosenheka o wykreślenie sumy 5809 zlr. z realności pod L. 14, 56 i 85% w Kołomyi, kur. Dr Rosch.

Zawezwania: Sąd lwowski wierzycieli masy Henryka Kuntt poręcznika z pułku piechoty Królestwa pruskiego w d. 11 lipca 1866 zmarłego; zgłoszenie się do 30 września. Sąd stanisławowski posiadacza weksłu przez Feliksa Rodakowskiego w d. 20 kwietnia 1866 r. na 275 zlr. wydanego, a przez Judę Hermana i Majera Kleinera przyjętego; ogłoszenie się w 45 dniach.

Licytacje: W d. 23 maja 27 czerwca i 1 sierpnia w N. Sączu sprzedaż 1/2 części sumy 2948.— W d. 20 maja sprzedaż w Biatym sum 5,000 i 6,200 zlr. intabulowanych na realności pod L. 148 i 149 w Białym; kur. Dr Eisenberg.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Obwieszczenie.

Przy losowaniu obligacyi indemnizacyjnych, uskutecznionem na dniu 30go kwietnia 1867, zostały następujące obligacje do spłaty wylosowane, a mianowicie obligacje:

A. Funduszu indemnizacyjnego dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Z kuponami na 50 zlr. nr. 160; na 100 zlr. nr. 175, 215, 343, 371, 869, 1019, 1088, 1137, 1182, 1191, 1238; na 1000 zlr. nr. 47, 54, 109, 200, 421, 455, 483, 775, 874, 963, 1004, 1023, 1158 i nr. 347 z częściową kwotą 100 zlr.

Lit. A. Nr. 38 na 860 zlr., nr. 84 na 290 zlr., nr. 108 na 5600 zlr.

B. Funduszu indemnizacyjnego dla Galicyi Zachodniej.

Z kuponami na 50 zlr. nr. 135, 529, 845, 952, 1104, 1529, 1824, 1904, 1942, 2234, 2543, 3256, 3359, 3374, 3519, 3581, 3702, 4171, 4444, 4469, 4471; na 100 zlr. nr. 238, 456, 1006, 1101, 1251, 1808, 1896, 2410, 2534, 2833, 2916, 2912, 3317, 3383, 3432, 3597, 3971, 4021, 4026, 4057, 4246, 4546, 4758, 4778, 4957, 4968, 5066, 5094, 5178, 5191, 6136, 6457, 6463, 6612, 6617, 6648, 6853, 6869, 7043, 7204, 7274, 7285, 7337, 7358, 7645, 7725, 7786, 7829, 8749, 8798, 8801, 8891, 8997, 9113, 9276, 9301, 9438, 9706, 9762, 9979, 9983, 10056, 10223, 10441, 10461, 10715, 10781, 10784, 10791, 10797, 10823, 10849, 11106, 11177, 11222, 11271, 11500, 11529, 11663, 11804, 11841, 12070, 12111, 12124, 12767, 12780, 13102, 13277, 13328, 13374, 13386, 13509, 13529, 13866, 14137, 14233, 14409, 14424, 14519, 14781, 14990, 14999, 15049, 15055, 15223, 15505, 15550, 15783, 15904, 16038, 16077, 16139, 16201, 16245, 16389, 16432, 16448, 16543, 17021, 17052, 17165, 17272, 17282, 17317, 17327, 17518, 17736, 17849, 17892, 18204, 18060, 18535, 18549, 18868, 18768, 18896, 19389, 19915, 20049, 20245;

na 500 zlr. nr. 73, 104, 134, 136, 165, 186, 189, 238, 396, 495, 516, 582, 739, 967, 991, 1091, 1254, 1282, 1295, 1944, 2092, 2098, 2129, 2282, 2338, 2353, 2421, 2564, 2665, 2673, 2680, 2956, 2990, 3093, 3104, 3116, 3133, 3154, 3157, 3932, 3989, 4022, 4060, 4400, 4464, 4511, 4565;

na 1000 zlr. nr. 74, 95, 197, 221, 584, 625, 652, 756, 999, 1306, 1658, 1787, 1911, 1919, 1939, 2107, 2170, 2496, 2516, 2562, 2735, 3058, 3120, 3343, 3689, 3767, 4033, 4122, 4297, 4743, 4809, 4967, 4971, 4980, 4997, 5016, 5022, 5065, 5071, 5154, 5322, 5371, 5392, 5847, 6378, 6391, 6769, 6782, 6797, 6860, 6997, 7089, 7134, 7362, 7539, 7582, 8059, 8159, 8313, 8381, 8444, 8497, 8745, 8768, 8819, 8933, 9045, 9303, 9524, 9556, 9638, 9913, 10445, 10549, 10655, 10747, 10872, 10990, 11190, 11344, 11472, 11536, 11700, i nr. 5804 z częściową kwotą na 50 zlr.

na 5000 zlr. nr. 313, 525, 870, 1151; na 10,000 zlr. nr. 593, 865, 869, 916.

Lit. A. Nr. 351 na 300 zlr., nr. 774 na 5600 zlr., nr. 828 na 4390 zlr., 846 na 2600 zlr., nr. 920 na 280 zlr., nr. 2151 na 3550 zlr., nr. 2264 na 450 zlr., nr. 2617 na 1000 zlr., nr. 2738 na 1800 zlr., nr. 3326 na 250 zlr., nr. 3420 na 70 zlr., nr. 3701 na 800 zlr., nr. 3711 na 100 zlr., nr. 3754 na 50 zlr., nr. 4004 na 550 zlr., nr. 4051 na 100 zlr., nr. 4095 na 400 zlr., nr. 4123 na 150 zlr.

C. Funduszu indemnizacyjnego dla Galicyi wschodniej.

na 50 zlr. nr. 335, 389, 496, 497, 517, 667, 679, 1067, 1091, 1124, 1157, 1306, 1397, 1406, 1446, 1464, 2334, 2344, 2391, 2748, 2822, 3020, 3160,

3215, 3275, 3591, 3933, 4068, 4227, 4311, 4354, 4453, 4552, 4648, 4673, 4876, 4976, 5014, 5276, 5386, 5394, 5564, 5594, 5670, 5793, 5953;

na 100 zlr. nr. 82, 123, 305, 508, 525, 548, 551, 622, 785, 787, 922, 1246, 1491, 1504, 1705, 2223, 2374, 2421, 2556, 2592, 2824, 2838, 3011, 3196, 3205, 3236, 3603, 3777, 4708, 4859, 4863, 5342, 5683, 5785, 6280, 7093, 7518, 7761, 7975, 7983, 8304, 8578, 9056, 9149, 9171, 9652, 10254, 10304, 10558, 10697, 10761, 10866, 11230, 11248, 11275, 11366, 11912, 12089, 12280, 12282, 12364, 12579, 12695, 12703, 12750, 12992, 13151, 13183, 13552, 14085, 14100, 14138, 14175, 14377, 14487, 14519, 15031, 15268, 15304, 15456, 15569, 15826, 15972, 16460, 16525, 16981, 17037, 17047, 17297, 17451, 17639, 17913, 18321, 18389, 18521, 18629, 19220, 19321, 19644, 19999, 20058, 20188, 20190, 10252, 20441, 20454, 20499, 20654, 20777, 20915, 20966, 21164, 21399, 21717, 21718, 21721, 21836, 21926, 21984, 21997, 22204, 22484, 22669, 23074, 23570, 24003, 24089, 24247, 24296, 24479, 24673, 24732, 25088, 25254, 25355, 25597, 25612, 25975, 25979, 26275, 26275, 27094, 27106, 27233, 27236, 27471, 27602, 27646, 27854, 27942, 28027, 28070, 28205, 28442, 28452, 28475, 28805, 29025, 29121, 29353, 29630, 29827, 29843, 29972, 30082, 30144, 30181, 30389, 30370, 30586, 30670, 30708, 30842, 31054, 31517, 31547, 31593, 31604, 31961, 31989, 32028, 32075, 32090, 32158, 32228, 32296, 32340, 32394, 32567, 32713, 32817, 32872, 33428, 33452, 33768, 34114, 34217, 34270, 34285, 34411, 34450, 34489, 34527, 34545, 34588, 34598, 34782;

na 500 zlr. nr. 3, 250, 423, 870, 974, 1085, 1116, 1213, 1266, 1585, 1689, 1893, 2044, 2058, 2289, 2431, 2500, 2870, 3164, 3267, 3280, 3365, 3379, 3463, 3514, 3536, 3731, 3789, 3956, 4076, 4193, 4336, 4433, 4826, 4961, 5147, 5217, 5384, 5403, 5429, 5467, 5738, 6129, 6262, 6328, 6459, 6468, 6695, 6806, 7042, 7177, 7239, 7413, 7427, 7443, 7508, 7547, 7604, 7661, 7798, 7896, 8014, 8018, 8093, 8108, 8215, 8384;

na 1000 zlr. nr. 42, 414, 617, 716, 1059, 1099, 1270, 1848, 2191, 2376, 2541, 2613, 2627, 2684, 2825, 3086, 3473, 3484, 3677, 3705, 3780, 3790, 3874, 3882, 4184, 4203, 4296, 4311, 4505, 4666, 4966, 4973, 5097, 5191, 5220, 5297, 5614, 5722, 6136, 6140, 6540, 6558, 6667, 7309, 7448, 7517, 7539, 7715, 7760, 7840, 7887, 9754, 8310, 8400, 8684, 8693, 8852, 8981, 9338, 9760, 9879, 9952, 10024, 10155, 10323, 11280, 11371, 11551, 11659, 11744, 11912, 12202, 12326, 12402, 12465, 12570, 12772, 12836, 13256, 13302, 13566, 13666, 13642, 13652, 13963, 14063, 14224, 14338, 14535, 14605, 14714, 14815, 14875, 15046, 15176, 15268, 15835, 15989, 16043, 16111, 16129, 16185, 16399, 16517, 16653, 16655, 16847, 17383, 17453, 17566, 17644, 18039, 18221, 18373, 18484, 18520, 18604, 18640, 18747, 19404, 19482, 19719, 19859, 19910, 19940, 19972, 20002, 20135, 20198, 20576, 20688, 20717, 20815, 20891, 20944, 21109, 21139, 21176, 21232, 21439, 21557, 21866, 22031, 22079, 22208, 22602, 22642, 22820, 23244, 23258, 23339, 24108, 24197, 24213, 24234, 24260, 24266, 24565, 24849, 24906, 24956, 24976, 25084, 25462, 25618, 25824, 25851, 26006, 26178;

na 5000 zlr. nr. 438, 985, 1009, 1241; na 10000 zlr. nr. 86, 283, 708, 724, 782, 962, 1256, 1876.

Lit. A. Nr. 339 na 140 zlr., nr. 3732 na 100 zlr., nr. 3865 na 1000 zlr., nr. 4109 na 50 zlr., nr. 4268 na 2000 zlr., nr. 5102 na 7060 zlr., nr. 5148 na 50 zlr., nr. 5292 na 150 zlr., nr. 5461 na 100 zlr., nr. 5466 na 5200 zlr., nr. 5590 na 600 zlr., nr. 5691 na 200 zlr., nr. 5842 na 100 zlr., nr. 6120 na 200 zlr., nr. 6164 na 300 zlr., nr. 6204 na 700 zlr., nr. 6362 na 200 zlr., nr. 6436 na 100 zlr., nr. 6440 na 150 zlr., nr. 6457 na 50 zlr., nr. 6500 na 100 zlr., nr. 6566 na 200 zlr., nr. 6822 na 50 zlr., nr. 6868 na 2750 zlr., nr. 7269 na 500 zlr., nr. 7402 na 100 zlr., nr. 4267 na 10000 zlr. z częściową kwotą 6450 zlr.

Przy wylosowanych obligacjach z kuponami pod nr. 974 i 1085 na 500 zlr., jakoteż przy obligacyi lit. A. pod nr. 4109 na 50 zlr. jest rozporządza amortyzacja w księgach kredytowych zanotowana. Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrektory funduszy indemnizacyjnych.

Lwów dnia 30 kwietnia 1867 r.

(Nr 875) Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Stan wkładów był z dniem 30 marca 1867..... 3.506,145 zlr. 6 c.

Od 1 do 30 kwietnia 1867 włożyło 952 stron... 193,306 zlr. 34 c. zwrócono 704 stronem 94,024 zlr. 27 c. Przychód więc 39,282 zlr. 7 c.

Zatem dnia 30 kwietnia 1867 był ogół wkładów..... 3.545,427 zlr. 13 c.

Targ bydła w Wojniowiu. Z powodu wybuchu kiegusosu w okolicy Wojniowa, nie odbędzie się targ bydła w tem miasteczku w d. 5 maja.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne. Paryż 2 maja. Zapewnijają, że 10go maja o-

twarty będzie obóz pod Chalons pod dowództwem generała Ladmirault.

Paryż 2 maja. Jutro odbędzie się posiedzenie Ciała prawodawczego; sądzą, że rząd złoży wyjaśnienie pod względem sprawy luxemburskiej. — L'Etendard pisze: Jeżeli życzenia berlińskiej Provincial Correspondenz miały być wysłuchane, konferencya byłaby tylko wstępem do kongresu. Nie myśleliśmy przeciw tej myśli występować, szczególnie, jeżeli nowy porządek europejski chciano oprać na najprawowitszej podstawie, na samej woli ludów. — Jules Favre i A. Garaty wybrani zostali członkami Akademii.

Londyn 2 maja. Król grecki bawi tu od wczoraj, a dzisiaj jedzie do Paryża, Berlina i Wiednia. Eskadra pancerna rosyjska zawezwana została telegramem z Portsmouth do Petersburga; ma ona towarzyszyć członkom rodziny cesarskiej do Kopenhagi.

Londyn 2 maja w nocy. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby wyższej oświadczył lord Derby, że lubo tymczasowe podstawy konferencyi nie są jeszcze stanowczo oznaczone, wszelako konferencya zbierze się najdalej we wtorek w Londynie, a minister nie wątpi o takim pokojowym rozwiązaniu kwestyi luxemburskiej, jakie zadowolony zdola honor wojskowy zarównu Francji jak Prus.

W Izbie niższej odrzucono propozycję rządu, aby dwuletnie osiedlenie się było warunkiem wyborczym. Odrzucenie nastąpiło 278 głosami przeciw 197. Kanclerz skarbu oświadczył, że musi się naradzić z kolegami swymi.

Florenca 2 maja. Komisya budżetowa Izby deputowanych zażądała zwinięcia ministerstw handlu i oświecenia. Przedstawienie finansowe, które w poniedziałek przyjdzie na stół Izby, zapewne 75 milionów oszczędności. Niedobór 6% milionów ma być pokryty operacyą z dobrami kościelnymi. — Król przyjmował dzisiaj posła austriackiego.

Florenca 2 maja. Rząd wyznaczył komisję, która rozpatrzy się w służbie i zachowaniu wszystkich oficerów marynarki, i przedłoży ministerstwu wniośki względem potrzebnych zmian osób w marynarce.

Petersburg 2 maja. Journal de St. Petersburg pisze: Konferencya londyńska daje nadzieję pomyślnego skutku; jeżeli konferencya miała zrodzić wojnę, odpowiedzialność spadłaby na to państwo, któreby pokój naruszyło. Inwalid nie wiele pokłada nadziei w rezultacie konferencyi, albowiem konferencye tego rodzaju bywały już bezskutecznymi. Car i Carewicz z żoną wyjechali dziś do Moskwy.

Madryt 1 maja. Epoca mówi, że budżet z r. 1865 — 1866 przedstawia niedobór 340 milionów realów, i że budżety nie mogą być wyrównane innym sposobem, jak oszczędnością i nowymi podatkami.

Madryt 2 maja. Prezes Senatu margr. Miraflores podał się do dymisji. Obchód 2go maja przeszedł spokojnie.

Wiedeń 3 maja.

r. Pesymistyczne zapatrywanie się moje na sytuacyę obecną, jakie wyraziłem w liście wczorajszym, i dzisiaj podzielam, nie czując nawet w tej chwili najmniejszej obawy, aby mi wypadki kłam zadać miały. Przedewszystkiem widoki konferencyi są dosyć smutne: ciągle jeszcze braknie uznanego obopólnie programu narad, o zgodzeniu się na główne podstawy pojednawcze nie nie słychać, a cały krzyk pokojowy opiera się dotąd tylko na rozmowach dyplomatycznych, prowadzących do konferencyi, i na dwuznacznych oświadczeniach urzędowych i półurzędowych dzienników paryżkich i berlińskich, że dalsze uzbrojenia mają być zaniechane. Jak mała jest rzeczywista wartość podobnych zapewnień, widać z bardzo wiarygodnych wiadomości bankierskich, które na giełdzie dzisiejszej krążyły i do dzienników południowych jako telegramy się dostały, że rząd francuzki zanajecha zaciągnąć wielką pożyczkę na 750 milionów franków, i już podobno wszedł w układy z kilkoma domami bankierskimi. W Paryżu gloszą wprawdzie, że pożyczka ta nie tylko z powodu obecnych zawiązków, lecz z innych także przyczyn okazała się potrzebną; wiadomo, co podobne komentarze znaczą.

W tutejszych kołach rządowych niby wierzą bezwzględnie w skutek konferencyi i uważają wszelkie okazywanie wątpliwości w tym względzie za akt osobistej obrzydliwej, Beusta, który tyle zadaje sobie pracy z swym projektem pojednawczym, lecz mimo tego błogiego przekonania nie podzielamy tutaj sangwinizmu giełdy, i jesteśmy przygotowani na spełnienie pojednawczych usiłowań; o udziale w jednym lub drugim kierunku obecnie nie ma nawet mowy, owszem ożywia wszystkich niewydłomaczona wiara w neutralność Austrii, dzięki której ministerstwo może dalej pracować w sprawach wewnętrznych, przygotowania robić do otwarcia Rady państwa i do koronacyi w Budzie. Kwestya chorwacka, chwilowo na porządku dziennym bledąca, cokolwiek bądź, w dnieu węgierskiej rozwiązana zostanie i nie wabano się i in tym dziać w sposób, który przekracza miarę dozwoloną.

Baron Beust zaprosił członków Rady państwa na konferencye, która się odbędzie pojutrze tj. w niedzielę — w ministerstwie policyi.

Węgiercy ministrowie przybyli do Wiednia, aby wgrzeć N. Panu projekt dyplomu inauguracyjnego.

Według telegramu, jaki podaje dyploma Correspondenz, zostali mianowani członkami Izby panów w Radzie państwa: generałowie John, Gablusz, Mensdorff, admirałowie Tegethoff i Willersdorf, książę Beaufort-Spontin, książę Wilhelm Schaumburg-Lippe, książęta Porcia, Karol Schwarzenberg, Konstanty Czartoryski, hrabiowie Hartig, Blume, Wrba i Mitrowski, nakoniec Karajan i profesor Dr Arndts.

Wobec zapowiedzianego na wtorek otwarcia konferencyi londyńskiej wszystkie inne w sprawie luxemburskiej doniesienia dzienników tracą na wartości. Jedno tylko daje się uważać, że francuzkie i pruskie dzienniki pozornie niezawisłe, nie przestają nawzajem obwiniać rządów o zbrojenie się. Może jest w tem coś prawdy; wszelako głośno nie się nie robi, a uzbrojenia ograniczają się zapewne do przygotowań. Gaz. kryżowa i kolonka utrzymują bowiem, że Francya się zbroi, jakkolwiek nie tak nagle jak dawniej i nie tak pokazuje; że skupnie zboże, owies i siano, że zamawia kule w odlewniach, a ostatnia z tych gazet twierdzi w liście z Paryża, że nie tylko uzbrojenia nieustają, ale nawet na morzu prowadzone są bardzo energicznie, tudzież że rząd francuzki przedłoży Ciału prawodawczemu w przyszłym tygodniu projekt do ustawy względem puszczania w obieg 750 milionów nowej renty na potrzeby organizacyi wojska. Prawdopodobnie projekt organizacyi, jeśli ta zostanie uchwaloną i wejdzie na w wykonanie, wymagać będzie nowych wydatków, a przeto i nowego kredytu, lecz z tego jeszcze nie wypływa, aby pieniądze te miały być już przeznaczane na wojnę z Prusami.

Nordd. Allg. Ztg powtarzając doniesienie W. Abendpost o otwarciu konferencyi w Londynie d. 7 b. m. potwierdza, że pełnomocnikami państw będą poslowie przy dworze londyńskim uwierzytelnieni, co świadczy, że idzie tylko o narady w sprawie ściśle określonej, nie zaś o takie dyplomatyczne rozprawy, w którychby inne kwestye mogły być wciągnięte. L'Etendard również mówi, że tylko traktaty z r. 1839 będą przedmiotem narad. Tymczasem niektóre dzienniki paryskie puszczają mylne podania. Między innymi zaś La Presse, która podala, pod jakimi warunkami Prusy przystąpiły na konferencye. Punkta te miały być: 1) zneutralizowanie wyklucza na wieczne czasy posiadanie Luxemburga przez Francję; 2) fortyfikacye luxemburskie mają być zburzone; 3) załoga pruska ma pozostać tak dugo w Luxemburgu, aż Trewir zamieniony będzie w twierdzę pierwszego rzędu; 4) król holenderski zapłaci Prusom 50 milionów fr. wynagrodzenia. Z tego powodu powołuje się Nordd. Allg. Ztg na wczorajsze podanie Prov. Correspondenz w Czasie, które mówi o podstawie, na jakiej Prusy i Francya przystąpiły do konferencyi. Doniesienia więć La Presse nie zasługują na uwagę, gdyż by nie to, że tym sposobem umysły we Francyi nie przestają być niepokojone, a wręcz przeciwnie, że urzędowe doniesienia były osłabiane. Do takich oświadczeń należy zamieszczone w ostatnim przeglądzie tygodniowym Monitora wczorajnego, który wyraźnie mówi o zaniechaniu kroków militarnych przytoczonych przez Monitora. Z tego też powodu zaniechano w Prusiech wydać zakaz wywozu kuli z kraju, jak to było zamierzonym w pierwszych dniach tego tygodnia. Wprawdzie kupieckie doniesienia mówią, że w Anglii zakupuje rząd francuzki owies i pszenicę, tudzież skupywanie kuli wciąż się odbywa.

Jak donoszą do Indep. belge, królowa Wiktoryja pisała nie tylko do króla pruskiego, lecz również do Cesarza Napoleona, odradzając im wojnę. Listy jej ale nacechowane są nie tylko duchem religijnym ale i mistycznym. Cesarz w odpowiedzi swojej miał się wypierać wszelkich zamysłów rozpostarcia granic Francyi, lecz zarazem zastrzegł, że sprawa luxemburska stała się sprawą honorową dla Francyi.

W Luxemburgu nie ustaje propaganda za przyłączeniem do Francyi, a organem tej dążności jest dziennik niemiecki das Land, nowo tam założony.

Izba wyższa sejmu pruskiego uchwała d. 2go b. m., aby bez poprzedniego przekazania do komisji, wzięła bezpośrednio pod obrady konstytucyę Związku północno-niemieckiego w celu jej uchwalenia.

Ministerium angielskie poniosło porażkę w jednym z ustępów nowej ustawy wyborczej. Z tego powodu Disraeli oświadczył, że będzie musiał naradzić się, czy ma pozostać lub ustąpić. Taka kwestya gabinetowa następczaj się będzie nie raz jeszcze w ciągu obrad nad reformą.

Wczorajsze doniesienie o odwołaniu dekretem króla Wiktora Emanuela dekretem z d. 28 marca urządzającego stosunki między ministerstwem a nacelnym ministrem, odnosi się do odwołania tego dekretem, który dawał przesowowi rady ministrów władzę bardzo rozciągałą wchodzącą w atrybucyę innych ministrów. Dekret z 28go marca przyznął się do rozbitcia gabinetu Ricasono.

Nie wiemy, jakie byłoby stanowisko r

Wiedeń 4 maja. Biskup Strossmayer wyjechał już z Wiednia — na wystawę paryską. Jego wygnanie i przymusowa przejazdka do Paryża sprawiła w Chorwacji ogromne wrażenie, a próżne krzesło biskupa dyakowskiego w sejmie zagrzebskim jest stokroć wymowniejsze, niż jego obecność. Organ stronnictwa narodowego *Pozor* codziennie w gwałtownych artykułach występuje przeciwko zgodzie z Węgrami; postępowanie z Strossmayerem następcza dziennikowi sposobność do następujących uwag:

„Biskupowi Strossmayerowi zakazano przybyć do sejmu; musi jechać na wystawę paryską aż do zamknięcia sejmu. Pojmujemy! życzymy biskupowi szczęśliwej podróży i szczęśliwszego powrotu. Nasza wdzięczność i najwyższe współczucie towarzyszyć mu będą, lecz jego miłość ojczyzny, jego jenuz i jego wzniosłe idee będą pochodnią, oświecającą nam ciemne ścieżki działań naszych. Ciało mogą zabić, nigdy ducha. Oby biskup żywił przekonanie, iż w nadchodzącej walce starać się będziemy wyrównać jego gorącej miłości ojczyzny, gdybyśmy światłemu jego duchowi wyrównać nie zdołali.“

W odpowiedzi na argumentację *Handerera*, iż Kroacya bierne zajmie stanowisko, odpowiada *Pozor*: „Kroacya nie lęka się siły, stronnictwo Strossmayera nie myśli zrezygnować, lecz także na przyszłość ze znaną energią i poświęceniem się stanie w obronie swego narodu i — zwycięży.“

— Cesarstwo dnia 8 maja pojedą do Pesztu, gdzie czekać ich będą wszyscy nadzupani.

— W Innsbrucku umarł generał baron Henryk Rossbach.

— *Reskrypt królewski do sejmu chorwackiego* o-piewa:

Mili wierni!

Uczuciem ojcowskiem powodowani wypełniać o ile możności słuszne żądania naszych wiernych ludów, uważaliśmy to zawsze za nasze zadanie zachować w zupełności i historyczne prawa naszych drogiej królestw Chorwacji i Sławonii, — zapewnić im taką samodzielną, którąby ich narodowemu rozwojowi odpowiadała i udzielić im uprawnionej autonomii wszelkiej opieki, z interesami naszego państwa pogodząc się dającej.

Przytem trzymaliśmy się najważniejszej ustawy zasadniczej monarchii tj. sankcji pragmatycznej, która nietylko niepodzielność wszystkich królestw i krajów pod naszym berłem zostających zapewnia, ale także szczególniejszy kładzie nacisk na nienaruszalność korony węgierskiej i na wzajemną zależność wszystkich jej krajów.

Nie możemy jednak zataić, że życzenia w naszym wiernopoddanym adresie z 19 grudnia 1866 wyrażone z sankcją pragmatyczną się niezgadają, bo sprzeciwiają się nawet artykułowi 42mu z r. 1861, któryśmy w skutek prośby waszej sejmowi węgierskiemu przedłożyli.

Odpowiednio do zasadniczych postanowień sankcji pragmatycznej i prawa węgierskiego uznano w tym artykule wspólność korony i aktu koronacji, którego główną część stanowi wygotowanie dyplomu inauguracyjnego.

Również i sejm Chorwacji i Sławonii oświadczył w swych wiernopoddanych adresach z 24go września 1861 i 10 lutego 1866 gotowość uwzględnienia i zachowania historycznego związku z królestwem węgierskiem.

Kilkakrotnie te uroczyste zapewnienia uprawniają nas do nadziei, że w zamierzonym w interesie wszystkich ludów monarchii — rozwiązaniu niezalatwionych kwestyi państwowych, nie napotkamy na żadne trudności ze strony drogiej naszych Królestw Chorwacji i Sławonii, i że nie postawicie takich żądań, któreby też rozwiązanie uniemożliwiły. Ponieważ zaś cała Nasza dążność i niezachwiana wola jest skierowaną ku usunięciu wszelkich przeszkód, które zaprowadzenie stanu prawnego i ze wszelkich stron z upragnieniem oczekiwaną koronację tamowały, przeto ufui w okazywane Nam zawsze przywiązanie, wzywamy was niniejszem po ojcowsku, abyście się o reprezentację Chorwacji i Sławonii przy nastąpić mającym akcie koronacyjnym w sejmie węgierskim starali, abyście do postanowień wspomnianego sejmu względem prawno-państwowego stanowiska krajów Mojej korony węgierskiej i względem kwestyi spraw wspólnych i jej zalatwienia prawnie przystąpili i abyśmy przez to utorowali drogę do wspólnego porozumienia się względem gruntownego usunięcia wszelkich zachodzących jeszcze różnic.

Mamy tem większe prawo żądania od was nowego dowodu znanego waszego przywiązania, ponieważ obecnie zgromadzony sejm węgierski na mocy swego załączonego postanowienia, które wam celem dokładnego zbadania udzielamy, podał wam w należytem ocenieniu obecnych okoliczności i w braterskiej zgodzie wszelkie gwarancje, jakich

według prawa historycznego dla waszej autonomii i rozwoju narodowego żądać możecie.

Ponieważ zresztą sejm węgierski ułożenie dyplomu inauguracyjnego wkrótce rozpocznie, musimy was przeto najlaskawiej zawezwać, abyście się w waszych naradach tak pospieszyli, aby deputowani wasi najdalej do 15 maja w Peszcie stanąć mogli w celu brania udziału w dotyczących pracach.

Dan w Naszem Ces. Król. głównem i stólcem miejscu Wiedniu dnia 23 kwietnia 1867 naszych rządów 19go roku.

Franciszek Józef w. r.

Królestwo Polskie.

Rozporządzeniem Komisji skarbu ogłoszonym zostało, iż do d. 13 maja ściągnięty ma być droga przymusowa podatek dodatkowy do podatku ziemnego dworskiego, ustanowiony na rok bieżący, a wynoszący 53% podatku ziemnego. Wolnemi od tego podatku są posiadłości niedochodzące 60 morgów nowopolskich, to jest właściwie posiadłości włościan. Wszelako w powiecie warszawskim i te również posiadłości opłacać mają ten podatek, a to zapewne z tego powodu, iż pod Warszawą mnóstwo jest drobnych gospodarstw wiejskich nienależących do włościan.

— Radca stanu Freigang, pomocnik dyrektora poczt w Królestwie Polskiem, zawiadawca urzędu pocztowego w Warszawie, zamianowany został naczelnikiem zachodniego okręgu pocztowego (okręg ten obejmuje Królestwo Polskie); tajni radcy: Starynkiewicz, dyrektor kancelaryi carskiej do spraw Królestwa i Solowiew członek komitetu urządzającego zamianowani zostali członkami senatu; Starynkiewicz z uwolnieniem od obowiązków dotychczasowych; Solowiew zaś pozostaje w komitecie urządzającym.

— Generał rosyjski bar. Ramsay otrzymał darem wieś Michaliszki, Skrzynupie, Igliszki i Jaworów w powiecie Maryampolskim gubernii Augustowskiej, w wysokości jakoby 4,000 rubli czystego dochodu. Wieś ta należy do dóbr Preny. Darowizna nastąpiła pod zwykłymi warunkami, z których główny jest ten, że dobra te nie mogą być sprzedane i przechodzić mają spadkiem tylko na schizmatyków.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 maja. Nie my jedni narzekać musimy na zimna majowe. W okolicach bowiem Linzu spadły w górach śniegi d. 1 maja. Jeżeli zaś w Alpach śniegi, czemuż nie mają być w Tatrach?

— W dniu jutrzejszym w poniedziałek odbędzie się w teatrze drugi i ostatni koncert p. A. Zarzyckiego, który poprzedzi komedia w 1 akcie *Stary Jegomość*. Koncert składać się będzie: z uwertury opery *Oberon* K. M. Webera, układu Liszta; z largo i finale z „Sonaty“ Chopina; z etudy „pieśń dziękczynna po burzy“, Henselta; „Nokturny“ p. Zarzyckiego i „Rapsody węgierskiej“ Liszta. Usłyszenie raz jeszcze takiego wirtuoza jak p. Zarzycki niepożrebuję innej zachęty.

— Dowiadujemy się, że z wystawy obrazu p. Jana Matejki przedstawiającego Sędziwoja wobec króla i dworzan, która w domu Towarzystwa naukowego krakowskiego otwartą była w godzinach południowych przez dni sześć, wpłynęło na korzyść Stowarzyszenia czeladzi rzemieślniczej 182 złr. Kwota rzeczona przyniosła potrzebom Stowarzyszenia chwilowo znakomitą pomoc.

— Donoszą nam z Tarowa, że tameczny komitet miejski zaopatrywania ranżych z wojny 1866 r., zdał pod d. 30 grudnia sprawozdaniem krajowym z czynności poręczonych sobie w tej mierze przez radę miejską. W skutku tego przedłożenia otrzymał pismo Namiestnika z dnia 1go maja, które zawiadania prezydującego w tym komitecie, iż Ministerjum spraw wewnętrznych upoważniło Namiestnictwo do wyrażenia komitetowi podziękowania.

— Ze też to nic się nie ukryje przed korespondentami *Dziennika Wrszawskiego!* Donoszą oni bowiem, że książę Władysław Czartoryski „zrzekł się swych roszczeń do korony polskiej, żeby zostać senatorem austriackim“, podczas kiedy my tutaj myślimy, że to nie książę Władysław, ale książę Konstanty Czartoryski mianowany został członkiem wyższej Izby Rady państwa. Dalej donosi, że *Czas, Gaz. Narodowa i Dzienn. Pol.* otrzymały polecenie podawania doniesień o ruchach wojsk rosyjskich, żeby kazać wierzyć kombinacyi sekretum między Prusami i Rosyą; podczas, kiedy my tu myślimy, że organa rosyjskie *Kreuz Ztg, Et See Ztg, Zukunft* wiedeńska i *Słowo* lwowskie zawsze utrzymują, że Rosya popiera Prusy przeciw Francji.

— Według sprawozdania *W. Abendpost* z Wystawy paryskiej, następujący malarze są przedstawieni do nagród: *Wielka nagroda*: Gérôme, Meissonnier, Cabanel, Rousseau (wszyscy czterej Francuzi, należą do komisji przysięgłych, a mimo tego nie wykluczyli się, jak to zrobili sędziowie austriaccy Schmidt i Engerth, którzy z góry zastrzegli sobie, że nie będą ubiegać się o nagrodę); dalej: Kaulbach, Lëys, Knaus i Ussi. *Pierwszy medal*: Francuzi: Fils, Fromentin, Bida, R. Fleury, Bréton, Millet i malarze krajobrazów François i Daubigny; z Monachium Herschelt i Piloty; z Hiszpanii Rosales; Matejko z Krakowa w austriackiej wystawie i belgijszczy Stevens i Willems. *Drugi medal*: Francuzi: Hebert, Corrot, Dupré, Brion, Jalabert, Ivon, Rosa Bonheur, Bonnat, Delaunay, Hammon; Włoch Morelli; Hiszpan Palmanoli; z Berlina Menzel; z Wiednia Zygmunt L'Allemand; Szwed Gude, Szwajcar Vautier, Anglik Nicols, Amerykanin Church, Belgijszczy Clays, Holender Tadema.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 3 maja popołudniu. Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała prawodawczego magr. Moustier upoważniony do tego dekretem cesarskim, następujące uczynił oświadczenie: „W dawniejszych przedstawieniach rząd miał zaszczyt zawiadomić Panów, że kwestya tycząca się Luxemburga przekazana była zbadaniu mocarstw. Od tego czasu układy między różnymi dworami gorliwie były prowadzone. Rokowania przyniosły właśnie pierwszy i ważny rezultat, a rząd mniemam, iż zadowolni słuszne uczucie troskliwości ze strony Ciała prawodawczego, składając mu urzędowe wyjaśnienie. Austria, Francya, Anglia, Prusy i Rosya zgadzają się dziś z Królem Holenderskim a W. Ks. Luxemburskim pod względem otwarcia konferencji, na której wszystkie trudności co do Luxemburgu będą zalatwione, i nastąpi uregulowanie międzynarodowego stanowiska tego terytoryum na podstawach neutralizacji. Na zaproszenie króla Holenderskiego w charakterze jego jako władcy tego księstwa, postanowieniem zostało, że konferencya zbierze się w Londynie 7go maja. Uczucia, jakimi wszystkie rządy są ożywione, zapatrywania się ich w tym względzie wymienio-uc nawajem jeszcze przed postanowieniem co do konferencyi, dają nam pewność, że z narad tych wyjdzie rozwiązanie odpowiednie interesom i godności państw w tę kwestyę wmięszanych. Tranzakcyja ta utrwali przeto pokój europejski. Rząd wierny postępowaniu, które sobie wskazał, pospieszy w danej chwili przedstawić Ciału prawodawczemu rezultat konferencyi londyńskiej.“

Paryż 3 maja. *La Patrie* potwierdza, że obóz pod Châlons otwartym będzie 12go maja. Tenże dziennik mówiąc o zarządzeniach pod względem wojskowym, dodaje, że te tylko będą zaprowadzane, które były nakazane przed wiadomem oświadczeniem *Monitora* (p. *Czas* z 2go maja). *L'Etendard* zaprzecza, aby p. Benedetti miał zostać odwołanym z Berlina.

Florencya 3 maja. Do czwartku odłożono ogłoszenie wykazu finansowego. Rząd nakazał reorganizacyę marynarki. Armia zreorganizowana będzie liczyć 72 pułków wojska regularnego i 30 pułków prowincjonalnych.

Drezno 3 maja. Izba deputowanych uchwaliła ryczałtowo 67 głosami przeciw 6, konstytucyę Związku północno-niemieckiego bez zmiany.

Darmstadt 3 maja. Izba odrzuciła wniosek Metz, aby na tym jeszcze sejmie przedłożona była ustawa zaprowadzająca powszechnie, bezpośrednie wybory ze zniesieniem census; a przyjęła wniosek Dumonta, względem przejrzenia i poprawy ustawy o składzie Izby.

Petersburg 3 maja. *Gazeta Senacka* pisze: Wybijane będą pieniądze zdawkowe srebrne wartości 20 kopiek i niżej, a to nie podług stopy 72, lecz podług stopy 48. Tymczasowo nakazano wybić 6 milionów rubli. Cesarz przybył do Moskwy.

Korespondent wiedeński donosi nam, że centralisci w Radzie państwa wszelkimi siłami opierać się będą dualistycznemu rządowi p. Beusta; marzą oni jeszcze ciągle o zwolnieniu szmerlingowskiej Rady państwa, w której pragnęliby zobaczyć posłów — węgierskich, chorwackich i siedmiogrodzkich.

Konferencya londyńska nie stoi na przeszkodzie pogłoskom o uzbrajaniu się. Szczególnie też pruskie dziełanki obfitują w tego rodzaju doniesienia, które wszystkie mają pozór wielkiej prze-

sady. Nota *Monitora* z 30 z. m. uciszająca pod tym względem obawy, miała być owocem porozumienia się margr. Moustier z hr. Goltzem. Z Berlina rozესlano też dziennikom prowincjonalnym telegramy, jako z powodu oświadczeń francuzkich uzbrojenia Prus nie będą zarządzane.

Do konferencyi londyńskiej nie zostały powołane Włochy. Prawda, że na traktatach z r. 1839, które służyć mają za podstawę konferencyi obecnej, nie mogły być Włochy podpisane, albowiem nie istniały, ale dziś nie tylko tworzą one wielkie państwo, ale zarazem są w takim położeniu, iż zajęciem stanowiska po jednej lub drugiej stronie, mogą przeważać zarówno siłę dyplomatycznego jak i militarnego nacisku. Rok zeszyły najlepszym tego dowodem. Nie zwycięstwami bowiem wojsk włoskich nad austryackimi, lecz dywersją, która zmusiła Austrię do rozdziału sił swoich między dwóch nieprzyjaciół, przyczyniły się Włochy do powodzeń pruskich. Mimo tego, król Holenderski nie zaprosił Włoch na konferencyę. Dyplomacya włoska czyni podobno zabiegi, aby to jeszcze w ostatniej chwili nastąpiło.

Nordd. Allg. Ztg odpowiadając czasopismu francuzkiemu *Correspondence de Berlin*, które rozbiegało pytanie, ażali na konferencyi londyńskiej nie przyjdą inne jeszcze kwestye prócz luxemburskiej, i czyby nie było pożądanem położyć przy tej sposobności posady nowego porządku europejskiego — powiada, że takie orzekanie kongresu o utrzymaniu jednych i odrzuceniu innych urzędzeń już przyjętych traktatami, byłoby naruszeniem prawa wolności państw rozstrzygnięcia o własnych swoich interesach. Państwa potężne nie potrzebują ze strony obcych rządów uznania tego co zrobiły. „Prusy — mówi wreszcie organ rządowy — nie mają ani zamiaru ani interesu rozciągania programu układow na konferencyi londyńskiej, a jedynym onej celem będzie znalezienie środków pokojowego rozwiązania kwestyi luxemburskiej.“

W innym artykule dziennik urzędowy nadmienia, że *Gaz. Kolońska* a świeżo *Monitor wieczorny* przypominały, że należy zwrócić Danii Szlezwik północny. Otóż powiada *Nordd. Allg. Ztg*, że

Prusy przyrzekły traktatem prażskim uczynić to, ale nie oznaczyły, ani kiedy to nastąpi ani w jakiej rozciągłości głosowanie ma się odbyć. Należy to zostawić Prusom. Dziś Alzacya nie myśli wracać do Niemiec, ale gdyby ją zapytano zaraz po jej zaborze, pewnieby się oświadczyła za rządem niemieckim.

Cały ten artykuł jest tak napisany, jakby rząd pruski chciał pokazać, że przyrzekł zwrócić, ale ponieważ nie powiedział kiedy i ile ma zwrócić, zatem będzie trzymał co zabrał przez tak długo, jak to uzna za stosowne. Po długim zaś trzymaniu, mniema, że Szlezwik odwyknie od Danii i nie zechce wrócić. Jest to zatem zastosowanie praktyczne makeymy: „siła przed prawem“.

Ponieważ rząd holenderski usunął się zupełnie od wpływu na Luxemburg, przeto król Wilhelm I, jako książe Luxemburski musiał osobnych reprezentantów naznaczyć za granicą na posłów luxemburskich. *Staats Anzeiger* pruski donosi też, że w Berlinie pełnomocnikiem luxemburskim jest p. Foehr.

Jutro w poniedziałek ma się odbyć wielki meeting w Hydeparku w Londynie, urządzony przez ligę reformy. Rząd i tym razem odmówił na ten cel wstępu do Hydeparku; dla tego obawiają się zamieszek. Zapewne skończy się jak poprzednim razem, gdy Hydepark zamknięto, na protestacyi.

Telegraficzna depeza bióra Havasa wyjaśnia dopiero uchwałę Izby niższej parlamentu angielskiego w dniu 2 b. m. co do porażki rządu w sprawie reformy wyborczej. Gladstone wniósł bowiem poprawkę, aby jeden rok zamieszkania (w projekcie było dwa lata) wystarczył do dania prawa wyboru, a gdy poprawki tej odstąpił, podniósł ją Ayrton. Disraeli żądał odroczenia uchwały pod pozorem, że musi się wprzód znieść z kolegami swymi. Izba nie przystała na odroczenie i uchwaliła poprawkę 279 głosami przeciw 97. Jak donieśliśmy, ministerium oświadczyło nazajutrz, że się poddaje uchwale Izby.

Naczelnicy Fenistów Burke i Doran, skazani zostali przez sądy angielskie na śmierć, lecz jest

mniemanie, że otrzymają ulaskawienie.

Poczta wschodnia Lloyda przyniosła doniesienia z Aten, Smyrny i Konstantynopola z d. 27go kwietnia. Z Aten donoszą, że Omer pasza zamysła uderzyć na Sfakiotów ze strony lądu. Dekret rządu narodowego kreteńskiego zamianował przebywającego w Atenach Manrokordatos jeneralnym gubernatorem. Bank grecki podpisał na 5000 akcji nowej pożyczki greckiej.

Prowincya smirneńska ma być podniesioną do stanu ejaletu z siedzibą jeneralnego gubernatora w Adinie. Izzet pasza, gubernator Jerozolimy, usunięty został z powodu ucisków i wymuszań.

Z Konstantynopola donoszą, że wicekról Egipski niezadowolony z powolnego biegu układow prowadzonych przez Nubara paszę z Portą, zakazał korpusowi egipskiemu na Kandyi brać czynny udział w operacyach Omera paszy. Poseł rosyjski w Stambule miał protestować przeciw projektowanym reformom pod względem nabywania dóbr nieruchomości, uważając projekt ten za niedostateczny. Postanowione utworzenie poselstwa tureckiego w Washingtonie ma być cofnięte. Dzieścięciu naczelników druzijskich internowanych w Widdyniu, otrzymało pozwolenie powrotu do domów.

Według doniesień z Aleksandryi z 27 kwietnia otrzymanych parowcem Lloyda w Tryeście, wicekrólowi ofiarowano pożyczkę w kraju w wysokości 18 milionów talarów.

Z Kalkuty otrzymano przez Aleksandryę wiadomości z Sgo, a z Bombaju z 13 kwietnia. Głoszono tam, że król Birmański wzbrania się czynić zadość zobowiązaniom przyjętym względem Anglii i szuka opieki u Francji. Ostatni ustęp tego doniesienia nie zasługuje na wiarę. Francya wcale się nie wdaje w sprawy indyjskie. Jeżeli zaś rozpuszczono taką wieść w Bombaju albo w Kalkucie, to chyba na to, aby osłonić intrygi rosyjskie w Indyach.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Ksawery Mastowski.

W Drukarni „CZASU“ W. Kirchmayera.

Rządca Drukarni Seweryn Dobrzański.